Nr. 276 — Rok 5. Dziś 8 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł. do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Ziedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczeny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29 | Grudziądz, piątek, dnia 27-go listopada 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Mowa premiera Skrzyńskiego w Sejmie

Rząd z bezwzględną konsekwencją przeprowadzi sanację.

Warszawa, 25. XI. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prezes Rady Ministrów p. Aleksander Skrzyński wygłosił następujące expose:

WSPÓŁPRACA RZĄDU Z SEJMEM.

Mam zaszczyt stanąć przed wysokim Sejmem z rządem, którego budowa jest programem. Rząd obecny jest wyrazem wielkiej potrzeby, w której się kraj znajduje, głębokiej troski o jutro, niezłomnej woli do pracy i co najważniejsza — gotowości brania odpowiedzialności. Wyście ten rząd — panowie — wydali ze siebie, sygnując mężów zaufania stronnictw, aby w nim zasiedli. Te zaś stronnictwa, które czynnie z koalicją się nie związały. jej doniosłość i ważność rozumieją, rezerwując swoją współpracę do czasu, kiedy program tego rządu uznaje i po jego poczynaniach go osądzą. Tej życzliwej neutralności nie można nie oceniać dość wysoko i nie zapisać w aktywach psychicznych Sejmu, które na tworzenie koalicji się złożyły i na tę atmosferę, w której nowemu rządowi przyjdzie działać.

SPOTĘGOWANIE WYDAJNOŚCI PRACY CIAŁ USTAWODAWCZYCH I WYKONAWCZYCH.

Powiedziałem, że budowa rządu jest programem, jest programem współpracy ścisłej rządu z Sejmem, jest programem spotęgowania wydajności pracy ciał ustawodawczych z jednej strony i gruntownego opracowania środków zaradczych i sprężystego wykonywania administracji po stronie ciał wykonawczych, — objaw który niewątpliwie musiał nastąpić, jako logiczne następstwo ustalenia się stosunków większego zaufania, niż kiedykolwiek istniały między Sejmem a rządem, jako rządem przeważnie parlamentarnym.

Budowa rządu jest programem, który na naczelnym punkcie mówi: **interesy i troski stronnicze pójdą na drugi plan wobec naglących potrzeb chwili i ustąpią miejsca pracy państwowej, szukającej dróg i środków dla rozwiązania trudności i niebezpieczeństw, które zagrażając wspólnie wszystkim stronnictwom i wszystkim warstwom, zmuszają wszystkie stronnictwa do uzgodnienia jednolitej koncepcji z jej sprężystemi i konsekwentnemi zarządzeniami, jakich wymaga powaga chwili, świadomość stronnictw i wola Sejmu.** Jeżeli program rządu leży w budowie, to nie może on szczegółowo i obszernie znajdować się w swojem przemówieniu dzisiejszem.

Programem bowiem nie nazywam obietnic, nie rozumiem jako słów, przeznaczonych do uśpienia czujności, czy wzbudzenia nieokreślonych nadziei, ale czyny, które po stronie rządu będą się objawiały w jasnem sformułowaniu środków zaradczych, szczegółowo opracowanych. gruntownie obmyślanych i uczciwie uzgodnionych. Na nie w czwartym dniu istnienia rządu — za wcześnie. Mojem zadaniem dzisiaj zgodnie z wolą tego rządu, który mam zaszczyt przedstawiać, jest powiedzieć, jak w świadomości rządu przedstawia się sytuacja kraju w chwili objęcia urzędowania, jak rząd odnosi się do poważnych problemów chwili, jakie linje wytyczne sobie wyznaczył jak rozumie kierunek, w którym pójdą jego wysiłki, w jakich ramach nieprzekraczalnych będą się one obracać i jakie są cele, do których będzie zmierzać.

ŚRODKI ZARADCZE.

Świadomością rządu jest, iż przesilenie gospodarcze we wszystkich swoich objawach wymaga natychmiastowych wszechstronnych zarządzeń. Produkcja zarówno rolnicza, jak i przemysłowa ciężko doświadczona drożyzną, jeśli nie brakiem kredytów, wywołuje jako wtórny i nader bolesny **objaw wzmagające się bezrobocie, któremu rząd zamierza poświęcić szczegółową i baczną uwagę i znaleźć środki na wydajną w miarę możności pomoc.**

Kryzys gospodarczy osłabia podatnika, który nie jest i nie powinien być jedynie środkiem, ale celem troski i zapobiegliwości rządu.

Drożyzna kapitału podnosi koszta produkcji, a w stosunku do zagranicy utrudnia konkurencję, zagrażając bilansowi handlowemu, którego ideałem nie jest jedynie, iżby był zrównoważony, co nawiasem mówiąc, jest obecnie jednym z pomyślnych punktów naszej gospodarki państwowej, ale winien jeszcze wyrazić się w wielkości naturalnie wzrastających cyfr eksportu.

Nie pragnę rozwodzić się dłużej nad temi zjawiskami, znanemi zarówno panom, jak i całemu krajowi i zagranicy, ale zarazem nie mógłbym pominąć tych zjawisk milczeniem w obawie, iżby ci, te szerokie warstwy, cierpiące w tym stanie rzeczy, nie mogły przypuszczać, iż rząd, obejmując urzędowanie, nie jest głęboko przejęty, nie uświadamia sobie konieczności zaradzenia temu złu, o jakiem mówię.

TRZEBA UTRZYMAĆ WALUTĘ.

Przechodzimy do władzy po rządzie, który przez niezłomną i żelazną konsekwencję i energję swego premjera i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego dokonał wielkiego dzieła. wprowadzając pełnowartościową walutę, zatrzymując powódź inflacji, która zagrażała życiu ekonomicznemu i finansowemu państwa i dał złotego. Złoty został ustalony olbrzymiemi ofiarami i wysiłkami życia gospodarczego Polski i dziś stoimy wobec aktywu stałej waluty i wobec wycieńczenia organizmu, które jest logicznem i koniecznem następstwem jego wysiłków.

W tej chwili, wobec tej świadomości i wobec tej spuścizny — jakiem może być stanowisko rządu?

W pierwszym rzędzie utrzymać to, co z dawnej pracy i dawnych wysiłków pozostało dobrego i dla życia ekonomicznego i finansowego państwa niezbędnego — walutę. **Rząd musi stanąć na stanowisku utrzymania złotego w jego pełnej wartości i użyje wszystkich środków, aby z tej z trudem zdobytej i ustalonej placówki nie zejść do inflacji.**

Objawy inflacji mogą być różnorodne. Chcąc się zastrzec przed inflacją, nie wystarczy stwierdzić, że się nie będzie drukowało pieniędzy bez pokrycia.

ZAPROWADZENIE OSZCZĘDNOŚCI.

Trzeba się ponadto strzec ujemnego bilansu handlowego, jak również budżetu deficytowego. Budżet musi być realny. **Zwyczajne dochody muszą pokrywać wydatki, to jest punktem kardynalnym, w którym musi sięześrodkować cała troska rządu, cały wysiłek Sejmu i rządu.** Niezrównoważony rzeczywiście budżet jest drogą do inflacji.

Chęć uniknięcia inflacji jest identyczna z wolą **zaprowadzenia oszczędności.** Wymogi najprostszej logiki, mus konieczności życiowej nie pozostawia na tym punkcie najmniejszej wątpliwości i nie pozwala na najsłabszy dwuznacznik.

Jest wprawdzie źródło, o którem można by myśleć w związku z niedoborem — t. j. kredyt. Ale kredyt prawdziwy, kredyt wydajny, kredyt, któryby był zdolny ożywić gospodarcze życie kraju i obniżyć drożyznę kapitału, jest tylko wówczas naprawdę możliwy, **nadzieja na jego uzyskanie realna, jeśli kraj własnym wysiłkiem. właśnie wola oszczędności stworzy warunki niezbędne dla uzyskania kredytu w rzeczywistej równowadze budżetu.**

Rząd wychodzi z założenia, iż w tym kierunku muszą być uczynione wszelkie wysiłki i musi być i to w najbliższym czasie urzeczywistniona pozytywna i konkretna realizacja i w tem przekonaniu i w świadomości tej konieczności, świadom ścisłego związku, jaki istnieje między postulatami zdrowego i zrównoważonego budżetu, a możliwościami kredytowemi i ulgą dla życia ogspodarczego — **rząd stanie w najbliższej przyszłości przed Sejmem, wzywając zcałą usilnością, iżby wszelkie środki, które umożliwią osiągnięcie tego celu, były uchwalone przez Sejm w drodze przyspieszonej i w formie, która najlepiej odpowiada przedstawieniom rządowym i możliwościom w Sejmie.**

W najbliższej przyszłości p. minister skarbu przedstawi wysokiemu Sejmowi propozycje, wynikające z tego toku myśli i zawierające środki realizacji, a pełne, natychmiastowe i zupełne uzgodnienie środków odnośnych będzie probierzem tej współpracy i tego zaufania Sejmu dla rządu, od którego, w zrozumieniu naszem — zależeć będzie możność opanowania przez rząd poważnych problemów chwili obecnej.

PLAN MINISTRA SKARBU.

Mówiąc o oszczędnościach wogóle, nie chcę uprzedzać planu wszechstronnie wypracowanego, gruntownie obmyślanego, który będzie przedmiotem przedstawienia p. ministra skarbu, chcę tylko zaznaczyć, że ogólne zasady oszczędności powinny uwzględniać i w praktyce tezę, iż w miarę możności zwyczajne dochody powinny iść na zwyczajne wydatki, nie zaś na inwestycje. W związku z poruszoną tu zasadniczą tezą oszczędności rząd poświęci żywą i baczną uwagę pracy samorządowej. Mówiąc o konieczności redukcji budżetu, chcę zaznaczyć, iż **rząd będzie się kierował zasadą równomierności i nie zamierza proponować żadnych specjalnych ograniczeń budżetu wojskowego i że w tym dziale oszczędności nie mogą w niczem podważyć siły obronnej państwa.**

W sprawie ustaw, wniesionych do Sejmu, **rząd podtrzymuje** ustawę o upoważnieniu rządu do **zaciągania** pożyczek państwowych oraz o biletach **skarbowych,** ustawę, która znajduje się w trzeciem czytaniu. Odnośnie do ustawy o środkach ograniczenia **wydatków** państwowych i innych związków **prawno-publicznych,** jakoteż ustawy o środkach dotychczasowych, **zmierzających** do poprawy produkcji krajowej i poprawy **bilansu** płatniczego, rząd rezerwuje sobie wolną **rękę w zajęciu** wobec nich stanowiska.

REFORMA ROLNA.

W sprawie ustawy odnośnie do realizacji reformy rolnej, rząd wychodzi z założenia, że konieczność jej uznana została przez wszystkie stronnictwa i jako taka uważana być musi za sprawę niesporną. Rząd zdaje sobie sprawę z trudności unormowania jej ze względu na różnicę zdań co do poszczególnych, w skład wchodzących zagadnień i rozumie, że wskutek tego projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej, nad którą głosowanie znajduje się właśnie w toku prac wysokiego Sejmu, może nieodpowiadać zwłaszcza w tym, czy innym kierunku zapatrywaniom poszczególnych grup. **Rząd widzi realne rozwiązanie tej sprawy w jaknajrychlejszem załatwieniu ustawy. aby wreszcie kwestja reformy rolnej mogła przejść z dziedziny dyskusji na teren realnego jej wykonania w r. 1926.**

SANACJA STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH W ROLNICTWIE.

W dziedzinie poparcia rozwoju produkcji rolniczej rząd będzie dalej kierować się zasadą wolnością handlu, artykułami rolniczymi i jest zdania, że pożądanem będzie unormowanie w drodze ustawy kwalifikowanego eksportu w celu ułatwienia zbytu produkcji rolniczej zagranicą i powiększenia opłacalności eksportu.

W przystosowaniu jednak tej zasady musi być również brany pod uwagę interes konsumenta, łączący się ściśle z rozwojem produkcji w innych dziedzinach życia gospodarczego. Rozumiejąc. że **prawdziwa sanacja stosunków gospodarczych w dziedzinie rolnictwa może być tylko dokonana przy pomocy długoterminowego kredytu rolniczego, rząd będzie dążył do tego celu i za najpilniejszą potrzebę w tym zakresie, uważa konwersję zobowiązań krótkoterminowych.**

WZMOCNIENIE I OŻYWIENIE PRODUKCJI.

W dziedzinie produkcji przemysłowej rząd będzie się starał wytworzyć warunki, umożliwiające uzyskanie kredytu przez przywrócenie ogólnego zaufania, a następnie dążyć do wzmocnienia i ożywienia produkcji w handlu w naturalnych łożyskach. To odżywienie ogólnego tętna życia gospodarczego rząd zamierza osiągnąć przez **zmniejszenie kosztów produkcji zapomocą podniesienia wydajności pracy oraz lepszego jej rozplanowania, jak również przez udostępnianie i potanienie kredytu za pomocą odpowiedniej wewnętrznej akcji kredytowej oraz przez stworzenie warunków dla wpływu kapitałów zagranicznych do przedsiębiorstw polskich, posiadających możność rozwoju, a cierpiących na brak środków obrotowych.**

Jednocześnie zdając sobie sprawę z olbrzymich doniosłości wzmożenia pojemności rynku wewnętrznego, rząd będzie się starał zapomocą odpowiedniej polityki

gospodarczo-finansowej podnieść zdolność nabywczą konsumenta krajowego.

POLITYKA HANDLU POLSKI.

W polityce handlowej Polska w ciągu pierwszych lat szła po linji prawa wolności handlu. Odpowiadało to duchowi literalnemu, który przebijał ze wszystkich poczynań ustawodawczych budzącej się Polski. A jednak twardy mus życia ze swoją nieubłaganą logiką, jakoteż praktyki reglamentacyjne w innych krajach wskazały, iż i dla liberalnej polityki handlowej jest granica, której przekroczyć nie można i tę granicę narzucają siła konieczności, wynikające ze świadomej polityki walutowej i bilansu płatniczego.

Wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Anglji stoją wobec ciężkiego problemu walutowego i z nim związanego problemu kredytowego. Bez rozwiązania tego problemu w szerokiej płaszczyźnie, w zrozumieniu związków, jakie istnieją pomiędzy wszystkiemi państwami w dziedzinie finansów, nie można będzie rozwiązać problemu produkcji i problemu wymiany dóbr pod innym kątem widzenia, jak bilansu handlowego odnośnego państwa.

Ale naczelny postulat życia ogólnego, zbiorowego każe przypuszczać, iż w niedalekiej przyszłości sprawa **kredytu i interes podtrzymania swej waluty zasilanie organizmów gospodarczych, danie możności wydajniejszej pracy i zapobieganie bezrobociu będzie musiało być rozwiązane w należytem zrozumieniu tego problemu, jako problemu ogólno-światowego, jako zakończenia okresu powojennego, jako złagodzenia jednego z najboleśniejszych następstw wojny,** które polega na tem, iż liczne warsztaty gospodarcze i rzesze pracujące są pozbawione możności pracy i produkcji, podczas gdy kapitał cały kongestjonuje inne punkty świata bezużytecznie.

NASZA POLITYKA ZAGRANICZNA.

W dziedzinie polityki zagranicznej identyczność naszych interesów z naszą **sojuszniczką Francją,** wzajemne zrozumienie naszych wielkich wspólnych i żywotnych interesów nigdy nie było zupełniejsze, lepsze, jaśniejsze niż teraz, kiedy się zacieśniło i wzmocniło w dyskusjach pokojowych, wykończonych w układach w Locarno.

Sojusz nasz z Rumunją jest i pozostanie jednym z elementów naszej polityki pokojowej.

W stosunku do państw bałtyckich Polska odnosi się zawsze z całą życzliwością i pieczołowitością, z jaką pragnie widzieć rozwój tych państw, których niepodległość leży jej na sercu.

Kiedy roku zeszłego miałem zaszczyt mówić z tego miejsca, zapowiedziałem, że w niedalekiej przyszłości **konkordat ze Stolicą Apostolską będzie zawarty.** Dziś konkordat ma moc ustawy. Zapowiedziałem, iż stosunki **nasze z Czechosłowacją** doznają uregulowania przez uzgodnienie szeregu umów i załatwienie spraw oddawna wiszących. Dzieła dokonano.

Ostatnie umowy i traktaty, ratyfikowane przez nas, zostaną ratyfikowane w Pradze w niedalekiej przyszłości. Stosunki wzajemne ukształtowały się w atmosferze zaufania i doznały wzajemnego zacieśnienia i wzmocnienia, czego przykładem są obrady w Locarno, gdzie stanowiska nasze p. Benesza i moje były identyczne.

Zapowiedziałem rok temu, że dołożę wszelkich starań, iżby w **stosunku do Rosji nastąpiło odprężenie i sąsiedztwo nasze z Rosją było nacechowane dążeniem do formalnego współżycia.** Bytność komisarza ludowego p. Ciczerina w Warszawie była realizacją pozytywną na pierwszym etapie po tej zasadniczej drodze.

W stosunku do naszego drugiego sąsiada — Niemiec zaistniał akt polityczny o ogromnem, międzynarodowem znaczeniu — Locarno. Nie wątpię, że odpowiednio do wewnętrznej treści zawartych tam umów, jako całości stosunek nasz do Niemiec będzie się mógł kształtować w nowy dla obu sąsiadów sposób, zepewniający korzyści.

W tym duchu rozpoczęliśmy na nowo pertraktacje handlowe z rządem Rzeszy i pragniemy, aby postępowały one w szybkiem tempie przy obustronnej woli zakończenia jak najrychlejszego dzisiejszego stanu rzeczy. Zapowiedziałem jeszcze rok temu, iż przez Niemen będziemy mówić i dzieje się to wprawdzie nie z brzegu na brzeg, ale za to w różnych pięknych miejscowościach świata. Te rozmowy wykazują naszą dobrą wolę. Że się przeciągają, nie należy się dziwić. Dobra wola musi być zawsze wspierana cierpliwością. Długie negocjacje nieraz stoją w odwrotnym stosunku do wielkości negocjowanego problemu.

POLITYKA POKOJU.

Zakres mego przemówienia dzisiejszego nie pozwala mi na obszerniejsze rozważania nad polityką zagraniczną. Zresztą ta polityka nasza, polityka, uznana przez Wysoki Sejm, polityka, która prowadzi od protokółu genewskiego do Locarno — jest Wysokiemu Sejmowi znaną, a co ważniejsza — jest znaną i zrozumianą przez cały świat. Robimy politykę pokoju, ale pokój ten nie znaczy jedynie i wyłącznie, iż się nie chce wojny, ale to oznacza, że się chce umocnić pokój przez wprowadzanie w życie i umocnienie w stosunkach międzynarodowych pierwiastka nieznanego przed wielką wojną — pierwiastka sprawiedliwości międzynarodowej.

Powrócimy obszernie do tego przedmiotu wówczas, gdy w niedalekiej przyszłości będę miał zaszczyt przedstawić do ratyfikacji Wysokiemu Sejmowi traktat arbitrażowy i umowy, parafowane w Locarno, a które w najbliższych dniach podpiszę w Londynie. Jestem rad, że w ciągu mego tam pobytu będę mógł szczerze i obszernie mówić o problemach europejskich z wielkim mężem stanu, jakim jest p. Chamberlain, którego jasne, stanowcze i niezmienne stanowisko w sprawach nas obchodzących uzasadnia wiarę, że wysiłki pokojowe Anglji na kontynencie z wysiłkami pokojowymi naszymi będą nadal razem biegły po tej samej linji w pełnej harmonji i w atmosferze wzrastającego zaufania.



Nowi ministrowie.

1. Dr. Aleksander Skrzyński, prezydent ministrów i minister Spraw Zagranicznych.
2. Dr. Stefan Piechocki, minister sprawiedliwości.
3. Jerzy Zdziechowski, minister skarbu.
4. Stanisław Osiecki, minister handlu i przemysłu.
5. Dr. Władysław Kiernik, minister rolnictwa.
6. Inż. Adam Chądzyński, minister kolei.
7. Prof. Stanisław Grabski, minister oświaty.
8. Inż. Jędrzej Moraczewski, minister robót publicznych.
9. Bronisław Ziemięcki, minister pracy i opieki społecznej.
10. Gen. dyw. Stefan Majewski, kierownik ministerstwa spraw wojskowych.
11. Władysław Raczkiewicz, minister spraw wewnętrznych.

LIBERALIZM WOBEC WSZYSTKICH OBYWATELI PAŃSTWA POLSKIEGO.

Rząd, którego mam zaszczyt być premjerem — jak z samej budowy wynika — jest rządem zgody, rządem złagodzenia konfliktów, umniejszenia tarć, to też bardziej, niż każdy inny przedstawia gwarancje, wypływające z samej wewnętrznej jego logiki, iż także **w stosunku do wszystkich problemów wewnętrznych będzie się kierował szerokim, na rozumie stanu opartym liberalizmem w stosunku do wszystkich obywateli państwa polskiego, także i innych narodowości,** czego wymaga najliberalniejsza ze wszystkich Konstytucji — Konstytucja nasza.

Rad jestem, że przychodzę po rządzie, za którego zaistniał fakt złożenia deklaracji przez prezydjum koła żydowskiego memu poprzednikowi, która zwiastowała pomyślny zwrot w stosunkach poprzednio istniejących w dziedzinie polityki. Tak samo, jak i w dziedzinie nauki, wysiłki te same należy robić podobnie po kilka razy i nic nie zdoła powstrzymać rozwoju raz zbudzonej myśli, nie wątpię, iż ten duch, który ożywiał rozmowy prezydjum koła żydowskiego z premjerem Grabskim, będzie nadal żywotnym i skutecznym.

O ZAUFANIE DO RZĄDU.

Rozpoczynając swe przemówienie, stwierdziłem, że budowa naszego rządu jest programem. Ale jest ona jeszcze czemś więcej, jest także czynem, jest pierwszym czynem, za którą pójdą inne, jest aktywem zgody. Kraj powinien był zrozumieć i w tem zrozumieniu czerpać swe zaufanie, które jest niezbędnem podłożem wszelkiej roboty sanacyjnej i wszelkich zabiegów kredytowych.

Akt stworzenia tego rządu jest wyrazem wielkiego obecnego poczucia odpowiedzialności stronnictw, które współdziałają w rządzie koalicyjnym, w którym musza redukować na korzyść racji stanu państwa swoje wszystkie partyjne hasła. Nie chcę być źle **zrozumianym** i wyjaśnić muszę, że nie rozumiem przez **to i nikt** w rządzie tym tak nie rozumie i nikt w **sejmie przypuszczać** nie może, iż pod tem słowem „poświęcenie" rozumiem abdykację przez pewne stronnictwa z pewnego stanu posiadania np. abdykację ze zdobyczy socjalnych w chwili, gdy reprezentanci klasy robotniczej są w rządzie, oczywiście przypuszczenie nawet takie byłoby niemożliwe.

Ale ja nie lubię niejasności i dlatego wolę jasno to powiedzieć, iżby nawet przypuszczenie możliwości oddalić. **Sama budowa tego rządu koalicyjnego przedstawia ogromne walory, o których wspomniałem ale zarazem zawiera pewne pierwiastki, któreby opinja mogła osądzić sceptycznie, mogłaby mniemać, iż wielka różnorodność stronnictw, zasiadających w rządzie zneutralizuje się wzajemnie, odbierze zdolność działania, stworzy stan marazmu, zasłaniającego tylko na czas jakiś stan obecny.**

Otóż tak nie jest.

Rząd powstał z wielkiego wysiłku duchowego, z wielkiego państwowego sursum corda,, poczucia stronnictw, i ten rząd chce i będzie rządził.

Rządzić, to znaczy nie paktować, ale **sterować, nie** poddawać się kunktatorstwu, ale działać, to znaczy **z całym naciskiem i z całą energją i wytrwałością pilnować, przestrzegać i podnosić skrupulatność, rzetelność moralną i nieskazitelność administracji.**

Rządzić, to jest brać odpowiedzialność.

Jeśli kraj, patrząc na ten wysiłek twórczy rządu i na zapowiedzi, które w sobie zawiera, przypuszczałby, iż po jego stworzeniu wszelkie zło jest oddalone, — myliłby się. Jeżeli zaufa i zrozumie, iż ten rząd z całym wysiłkiem, z całą bezwzględnością i z całą konsekwencją **będzie prowadził krok za krokiem kraj po żmudnej i ciężkiej drodze powolnie a pewnie do lepszego jutra** — to zaufanie będzie słuszne, kraj będzie w prawdzie

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Dyskusja nad exposè premjera.

Bezczelne zachowanie się posłów Niezależnej partji chłopskiej i komunistów.

Warszawa, 25. 11. (PAT.) Posiedzenie otworzył p. marszałek Rataj o godz. 3.15 po południu. W chwili, gdy p. marszałek Rataj odczytał pismo p. prezesa Rady Ministrów, donoszące o utworzeniu rządu, na salę wszedł premjer i członkowie nowego rządu. W tym samym momencie z ław niezależnej partji chłopskiej zaczęły padać różne okrzyki. Do tej wrzawy przyłączyli się także komuniści. Podczas tego hałasu p. marszałek przywołał do porządku pp. Wojewódzkiego, Ballina i Fiderkiewicza z N. P. Ch.

W dalszym ciągu p. marszałek doniósł Izbie o nadejściu pisma pos. Królikiewicza, zawiadamiającego o zrzeczeniu się mandatu poselskiego. Pozatem p. marszałek zawiadomił, że z powodu wejścia do rządu dwóch wicemarszałków pp. Osieckiego i Moraczewskiego i rezygnacji ich z ich godności, wybór nowych wicemarszałków odbędzie się na następnem posiedzeniu przed porządkiem dziennym.

Z kolei p. marszałek udzielił głosu p. prezesow.

Rady Ministrów i min. spraw zagr. Skrzyńskiemu. W chwili ukazania się p. premjera na trybun e, na ławach N. P. Ch. i komunistów powstała gwałtowna wrzawa i rozległy się okrzyki m. i.: Precz z rządem obszarników, precz ze Stanisławem Grabskim etc. Marszałek przywołał do porządku pp. Bonna (N. P. Ch.) i Paszczuka (kom.). P. prezes Rady Ministrów wygłosił następujące przemówienie:

Po przemówieniu premjera (które podajemy na innem miejscu — Red.) **rozległy się burzliwe oklaski na wszystk ch ław.ch stronnictw**, wchodzących w skład koalicji rządowej.

Przyjęcie ustawy o upoważnieniu rządu do zaciągnięcia pożyczki.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o upoważnieniu rządu do zaciągania pożyczek państwowych.

W rezultacie głosowania przyjęto poprawkę posła Wierzbickiego (ZLN), według której minister skarbu przedłoży projekt ustawy, dotyczącej warunków pożyczki, sposobów jej zużycia, sposobów kontroli państwowej nad użyciem kredytów z jej pożyczki.

Wniosek o przywrócenie artykułu 6 ustawy o pomocy dla banków, przyjęto z tem, że na cel ten przeznaczona jest suma 65 miljonów zł, a nie 100 miljonów. Inne poprawki zostały wycofane, a ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Nadto uchwalono rezolucję komisji, dotyczącą państwowego funduszu gospodarczego z tem, że statut tego funduszu winien uwzględnić: 1. współudział sfer gospodarczych w zarządzie funduszu, 2. interesy gospodarcze roln ctwa, w szczególności kredyty rolnicze i rolniczo-inwestycyjne, 3. potrzeby obrotowe życia gospodarczego w drodze zasilania kredytem przemysłu, handlu i rzemiosł.

Stanowisko klubów wobec rządu Skrzyńskiego.

Przystąpiono z kolei do dyskusji nad expose rządu.

Pos. Głąbiński w imieniu ZLN., zabrawszy pierwszy głos, **pow tał z całem zadowolen em powstanie rządu**, opartego na porozumieniu stronnictw politycznych i wyraził zaufanie, że rząd ten potrafi sprostać wielkim zadaniom, których załatwienia domaga się dzisiejsza sytuacja kraju.

Pos Barlicki (PPS) zaznaczył, że socjaliści weszli do obecnego gabinetu, aby ratować państwo i klasy pracujące od katastrofy, grożącej życiu gospodarczemu.

Pos. Putek w imieniu wyzwolenia **zajął stanowisko opozycyjne w stosunku do obecnego rządu**, który jego zdaniem jest drugiem wydaniem rządu Grabskiego i który chce rządzić wbrew warstwie włościańskiej. Wyzwolenie domaga się m. i. ustalenia zasady natychmiastowego przystąpienia do wykonania ustawy o reformie rolnej z warunkiem odrzucenia poprawki Senatu do art. 31 w sprawie spłaty odszkodowań właścicielom majątków sparcelowanych, powrotu marszałka Piłsudskiego do wojska, wycofania projektu o szkolnictwie powszechnem wniesionego przez obecnego ministra oświaty, oraz jaknajszybleszego załatwienia ustawy o samorządach na gruncie porozumienia między stronnictwami.

Pos. Dubanowicz (Kat. Lud.), podniósłszy jako rzecz w zasadzie dodatnią powstanie w obecnej chwili rządu, opartego na koalicji pięciu stronnictw, uważa że brak jeszcze ostatecznego ustalenia treści współdziałania tych stronnictw w całym szeregu dziedzin życia państwowego. **Klub mówcy zachowa wolną rękę wobec rządu.**

Pos. Bartel w imieniu klubu pracy oświadczył, że klub ten poprze wszelkie konstruktywne i celowe zarządzenia rządu, **stosunek jednak klubu pracy do rządu jest krytyczny.**

Pos. Dębski w imieniu Piastu uznaje za jedyne i szczęśliwe dla państwa oraz ratujący ustrój parlamentarny powstanie koalicji stronnictw sejmowych. Mówca wierzy, że rząd ma zrozumienie dla najważniejszych zagadnień chwili bieżącej i zapowiada, że **klub Piasta darzyć będzie obecny rząd zupełnem zaufaniem.**

Ostatni dwaj mówcy pp. **Wołoszyn** (białoruska gromada) i **Prystupa** (komunista) ostro krytykowali dotychczasowy rząd i widzą jedyne wyjście z sytuacji utworzenie rządu robotniczo włościańskiego.

Przyjęcie szeregu ustaw. — O województwo wileńskie.

Na tem przerwano dyskusję nad expose premjera i przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego. Załatwiono bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zamianie, sprzedaży i darowiźnie niektórych gruntów państwowych poprawki Senatu do noweli do ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych i poprawki senackie do ustawy o popieraniu polskiej żeglugi morskiej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa, referowana przez p. Wierzyńskiego (ZLN) utworzenia województwa wileńskiego. P. Chomiński wniósł o odesłanie sprawy do komisji. Przeciwko tego rodzaju załatwieniu sprawy wypowiedział się pos. ks. Olszański (Chrz. Dem.), zaprzeczając, jakoby ludność Wileńszczyzny pragnęła autonomji i stwierdził, że życzeniem ludności Wileńszczyzny jest wcielenie tej ziemi do Polski bez zastrzeżeń i nadanie jej takiego ustroju, jak w całej Polsce. W głosowaniu ustawę w drugiem czytan u przyjęto.

— „Daily Mail" donosi z Tangeru, że **pokojowe rokowania z Abd-el-Krimem, prowadzone na froncie Larracha-Elksar zostały ostatecznie zerwane.**

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Wrażenie mowy premjera Skrzyńskiego.

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.) **Cała prasa społeczna podkreśla z uznaniem wczorajsze wywody premjera.** Nawet „Kurjer P ranny" organ opozycyjnego „Wyzwolenia" pisze w sposób następujący:

„Deklaracja wstępna, wprowadzająca nowy rząd, okazała nowy sposób politycznego ujęcia spraw. Brzmiała w nim większa werwa polityczna, do której Sejm u wszystkich premierów z wyjątkiem Paderewskiego nie był przyzwyczajony".

Walka z groźnymi bandytami na Kresach Wschodnich.

Wilno 26. 11. (tel. wł.) Łundyty w powiecie Święciańskim były wczoraj świadkiem walki z bandą Rysia, będącą postrachem ludności jeszcze z czasów rosyjskich, obecnie grasowała banda w Święciańskim i Duniłowskim. W czasie pościgów zabity został jeden z głównych herszów Kolesów, **będący równocześnie agitatorem Niezależnej Partji Chłopskiej.**

Proces przeciw oficerom-piłsudczykom.

Warszawa, 26. XI. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem prezesa Sądu Wojskowego rozpocznie się dziś przed południem proces o znieważenie posła Strońskiego. Oskarżonymi są: płk. Hoser, kapitan Kierkowski i por. Rusiński.

Zawieszenie w czynnościach dowódcy gen. Dąb-Biernackiego

Warszawa, 26. XI. (A.W.) Kierownik ministerstwa spraw wojskowych zawiesił w czynnościach dowódcę I Dywizji Leg. gen. Dąb-Biernackiego, dowódcę 1 p. Leg pułkownika Kruszewskiego, dowódcę 5 pułku Leg Twarczyńskiego. Zawieszenie stoi w związku ze zdarciem tablic na koszarach im. Szeptyckiego a zmianą nazwy koszar na „Wolności im. Piłsudzkiego". Na skutek tego zawieszenia obowiązki I Dywizji Leg. objął tymczasowy w Wilnie komendant Obozu Warownego generał brygad Pożarski, którego znowu zastępuje pułkownik Panewski

Działanie policji politycznej w Wilnie.

Wilno, 26. XI. (Tel. wł.) Do Wilna przybył inspektor policji politycznej Czarski; z nim razem przybyły podobno dwie brygady policji wywiadowczej. Jak mówią, przyjazd stoi w związku z zajściami w „Dzienniku Wileńskim".

Urlop generała Sikorskiego.

Warszawa, 26. XI. (A. W.) Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych generał Majewski, udzielił byłemu ministrowi Sikorskiemu 3-miesięcznego urlopu tj. do końca tego roku i przyszłego. Wraz z gen. Sikorskim otrzymali urlop jego adjutant pułkownik Kukowski i oficer do zleceń pułkownik Bierocki.

Odznaczenie posła Witosa.

Warszawa, 26. XI. 25. (A. W.) Poseł czeski w Warszawie Flieder w towarzystwie posła polskiego w Pradze Lasockiego wręczył wczoraj posłowi Witosowi insygnia wielkiej wstęgi czeskiego orderu Lwa.

Akt wielkiej doniosłości państwowej.

Utworzenie gabinetu koalicyjnego wzmocni znaczenie międzynarodowe Polski.

Genewa, 25. 11. Pat. Zarówno w miarodajnych kołach sekretarjatu Ligi Narodów, jak i wśród przedstawicieli prasy europejskiej i amerykańskiej, akredytowanych przy Lidze Narodów, utworzenie gabinetu koalicyjnego przez min. Skrzyńskiego i pod jego kierownictwem uważane jest za akt wielkiej doniosłości **państwowej**, który niewątpliwie wzmocni znaczenie i **pozycję** międzynarodowe Polski.

Turcja przygotowuje się do wojny.

W oczekiwaniu niepomyślnego wyniku rozstrzygnięcia Ligi Narodów w sprawie Mossulu.

Londyn, (AW). Korespondent „Morning Post" donosi z Konstantynopola, iż Turcja w oczekiwaniu nieomylnego wyniku rozstrzygnięcia Ligi Narodów w sprawie Mossulu czyni gorączkowe przygotowania wojenne. Co kilka dni do portów tureckich przybywają nowe transporty broni i amunicji z Europy. W **oddziałach** stojących nad granicą odbywa się ścisła inspekcja i zarządzono ostre pogotowie. Turcy zamierzają najwidoczniej niezastosować się do orzeczenia Ligi Narodów, jeżeli ta wypadnie wbrew interesom tureckim.

We Francji socjaliści chcą objąć kierownictwo polityczne państwa.

Doumer zrzekł się misji a Herriot podjął się utworzenia gabinetu.

Paryż 25. 11 PAT. Jak wynika z rozmaitych interpretacji oświadczeń mówców na południowem zebraniu grupy socjalistycznej, socjaliści zamierzają odtąd ująć rzeczywiście w swe ręce kierownictwo polityczne państwa i domagają się, aby rządy, które od czasu ostatnich wyborów spoczywały w rękach radykałów socjalistów, przeszły obecnie do nich.

Paryż 25. 11. PAT. Godz. 18. 20. Doumer zrzekł się misji tworzenia gabinetu

Paryż 25. 11. PAT. Godz. 20.15 W związku z odmową Doumera w kołach politycznych przeważają możliwość powstania gabinetu pod przewodnictwem Herriota z udziałem radykałów, nie biorących poprzednio udziału w kartelu lewicowym

Paryż 25. 11. PAT Godz. 21,10. Prezydent Doumergue wezwał do siebie Herriota.

Paryż 25 11. PAT. Godz. 22. Herriot przyjął misję tworzenia gabinetu.

Zawodna próba teroru w Poznaniu.

Telefoniczne pogróżki pod adresem redakcji.

Poznań, 25. 11. (tel. wł.) Dziś około godziny i po południu jakiś osobnik podający się za podpułkownika zwrócił się telefonicznie do redakcji „Gazety Powszechnej" z żądaniem, aby cofnęła owe określenie pod adresem oficerów napadu bandyckiego na posła i redaktora („Warszawianki") Stroińskiego. Osobnik ów, którego nazwiska nie zdołano przez telefon zrozumieć groził, że w razie nie uwzględni jego żądania przez redakcję, zostaną współpracownicy jej pobici. Red. „Gaz. Powsz." zaznacza na dziś numer (z datą jutrzejszą), że żadne pogróżki nie zdołają jej nakłonić do odstąpienia od swych przekonań, które uważa z interesem państwa i praworządności.

Czy i kto z nich skłamał?

Jeszcze echa pielgrzymki piłsudczyków do Sulejówka.

Dzienniki donosiły, że gen. Dreszer, którego znana mowa w Sulejówku wywołała w kraju powszechne oburzenie, zgłaszał się trzykrotnie u b. ministra Sikorskiego do raportu, ale nie został przyjęty. W związku z tem kolportuje się wiadomość, jakoby **gen. Dreszer** zamierzał wobec gen. Sikorskiego **sprostować** tekst swej mowy, **błędnie podanej przez adjutanturę p Piłsudskiego.** Gen. Dreszer miał — według tych wersji — powiedzieć, iż oficerowie ofiarują „zaprawione w bojach szable Ojczyźnie". Tymczasem z komunikatu wynikałoby, że oficerowie ci przynoszą szablę p. Piłsudskiemu...

Notujemy tę wersję, nie mogąc sprawdzić o ile odpowiada prawdzie.

— **Delegat Gdańska w Radzie Portu kupiec Braema z powodu choroby podał si ę do dymisji.** Na jego miejsce wybrany został kupiec p. Kisewetter.

— Minister Benesz wyjeżdża do Londynu w czwartek, ponieważ rząd angielski wyraził życzenie, by delegaci byli w Londynie w sobotę lub najdalej w niedzielę.

O ziomkach Hindenburga i Denkego.

Dyskusja w Londynie na temat ludożerstwa niemieckiego.

Na onegdajszem posiedzeniu (dnia 24 bm.) angielskiej izby gmin złożył ang. minister wojny Worthington Evans oświadczenie w sprawie zarzutów, oskarżających Niemcy o przerabianie ciał poległych żołnierzy na konserwy mięsne. Minister wojny oświadczył, iż dzisiaj z wielkim trudem jedynie możnaby wykryć źródło, którego wiadomość ta wyszła. Oświadczenie że Niemcy urządzili fabryki dla konserwowania ciał poległych, opublikowane zostało po raz pierwszy w kwietniu r. 1917 w 2 pismach niemieckich i belgijskich, które ukazały się we Francji i w Holandji. Wiadomość tę rozszerzyła prasa angielska. W krótki czas potem zdobyto we Francji niemiecki rozkaz pułkowy, który zawierał instrukcje w sprawie odstawiania martwych ciał. Rozkaz przesłano angielskiemu ministerstwu wojny, które po szczegółowem rozważaniu sprawy oddało go do opublikowania. Tekst rozkazu był tego rodzaju, że wydawał się w ministerstwie wojny wystarczającym dowodem w tej sprawie. W końcu oświadczył minister wojny, iż obecnie może służyć jedynie informacjami, które znajdują się w posiadaniu władz.

Rzad irlandzki chce zerwac stosunki z Anglja.

Londyn, 24. 11. Gabinet irlandzki zebrał się w dniu 23 bm. wieczorem i obradował do północy. Tematem obrad były ostatnie wypadki polityczne. Naogół panuje tu przekonanie, że zanosi się na kryzys gabinetowy.

W Dublinie obiega pogłoska, że cały gabinet poda się do dymsji. Z drugiej jednak strony krążą pogłoski, że prezydent Cosgrave zażąda tylko dymisji prof. Mac Nella.

Gabinet postanowił nie odpowiadać na pismo komisji delimitacyjnej, mającej na celu ustalenie granicy pomiędzy Irlandją a Ulsterem. Według telegramu z Dublina, rząd irlandzki zamierza zerwać stosunki z Anglją i objąć samoobronę wybrzeży Irlandji za pomocą krążowników. łodzi podwodnych. min itp.

W Londynie panuje przekonanie, że dopiero Rada koronna zadecyduje, czy zdekompletowana przez ustąpienie Mac Nella komisja będzie jeszcze kompetentną do rozstrzygania kwestji granicznej, w Dublinie natomiast uważa się komisję już za nieistniejącą.

Uznanie pretektoratu Anglji nad krajem Wahabitów.

Wiedeń, 25. 11. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Jerozolimy: Z kół miarodajnych donoszą o sensacyjnej treści układu, zawartego między Klaytonem a Ibn Seudem, według którego to układu Ibn Seud uznał protektorat Anglji nad krajem wahabitów oraz wyłączne prawo Anglji do reprezentowania pewnych interesów wahabitów wobec zagranicy.

Londyn, 25. 11. (Pat.) „Daily Telegraph" donosi. że wczoraj nadeszło potwierdzenie wiadomości o zajęciu Medyny. przez wojska wahabitów pod przewodnictwem Ibn Seuda.

Napad na pociąg w pełnym biegu.

Belgrad, CEPS). W tych dniach miał miejsce wypadek śmiałego napadu na pociąg pasażerski w pobliżu Zagrzebia. Napad ten wywołał tem większą sensację, że jest to wypadek odosobniony, ponieważ w Kroacji podobne napady należą do rzadkości. Bandyci przedostawszy się do pociągu weszli do wozu towarowego i zaczęli wyrzucać paczki z manufakturą. Dopiero gdy jedna z wyrzuconych skrzyń spowodowała wykolejenie się i wstrzymanie pociągu, bandyci mniemając, że zostali zauważeni, wyskoczyli z pociągu i zbiegli.

Sto osób zginęło podczas powodzi.

Paryż, 25. 11. (Pat). „Echo de Paris" donosi z Aten, iż gwałtowna powódź zniszczyła w mieście szereg domów. Panuje obawa, iż podczas powodzi około 10 osób poniosło śmierć.

Samolot wpadł w morze.

Honolulu, 25. 11. Pat. Amerykański samolot wojskowy typu „Martins" spadł w morze z wysokości 500 stóp. Przyczyną wypadku było nagłe zapalenie się motoru. Dwóch lotników zginęło w morzu, dwóch innych uratowano.

Znowu fałszerstwa złotych.

W Warszawie aresztowano 4 osoby.

Warszawa, 26. 11. (A.W.) W dniu wczorajszym zatrzymano tutaj 4 osoby, w związku z dochodzeniami w sprawie fałszerzy banknotów 20-to i 50-cio złotowych. Dalsze aresztowania trwają.

PARTJA LIBERAŁÓW PRZECHODZI DO FASZYSTÓW.

Sekcje włoskiej partji liberalnej w różnych miastach w dalszym ciągu uchwalają rezolucje, wypowiadające się za przejściem do partji faszystów. Tem samem senatorowie i deputowani, z partji liberalnej przejdą oficjalnie do partji faszystowskiej.

Wśród sekcji, które wypowiedziały się ostatnio za przejściem na stronę faszyzmu, wymienić należy sekcję Florencji, Medjolanu i Ancony. Wszędzie podobne rezolucje uchwalane są wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć króla i Mussoliniego.

KOMUNIZM W AFRYCE.

„Morning Post" z dnia 10 bm. podaje korespondencję z Johannesburgu, która donosi o wzmożonej propagandzie komunistycznej śród czarnych obywateli republik południowo-afrykańskich.

Propaganda ta znalazła wyraz nie tylko w mowach wygłoszonych podczas niedawnej wizyty następcy tronu angielskiego, ale również podczas objazdu premjera południowo-afrykańskiego, generała Hertzoga, któremu przedstawiciel związków murzyńskich Pelem w dobitny i graniczący z impertynencją sposób, wypowiedział zapatrywanie się mas murzyńskich na politykę angielską w Afryce Południowej, porównując sposób traktowania robotników zarówno białych, czy czarnych, do niewolnictwa, które prędzej czy później musi być przełamane przez komunistyczna rewolucję.

Zakochani.

Komedja w 3 aktach Caillaveta i Floursa.

Właściwie wysłuchawszy tej pięknej i pouczającej sztuki, wychodzi się z teatru z tem przekonaniem, że nie ma ważniejszej sprawy na całym świecie, której powinien się uczciwy człowiek poświęcić, jak sprawie małżeństwa.

Miałem kiedyś znajomego, który poważnie zastanawiał się, dlaczego we wszystkich komedjach i sztukach całej literatury scenicznej nie zajmują się niczem innem, ale to dosłownie niczem innem — tylko sprawami miłosnemi Jego i Jej. Tej najpiękniejszej, najcudniejszej jedynej, wymarzonej i tak dalej w ten deseń. Dlaczego naprzykład zamiast zająć się studjum życia bohatera w okresie jego ząbkowania, czy zbijania bąków — zajmuje się właśnie okresem zupełnego zaćmienia władz umysłowych i fizycznych, kiedy to bohater się zakochuje.

Mój znajomy począł się buntować, mieliśmy nawet założyć spółkę dla pisania w wielkiej ilości dramatów bez erotycznych powikłań. Ale cóż piękne i pożyteczne projekty pełzną jak zwykle, na niczem... mój znajomy już w trzecim miesiącu był po ślubie, a ja zostałem ze swemi pomysłami sam na pastwę ponurych rozmyślań.

Proszę się na mnie nie gniewać szanowna i piękna czytelniczko, że śmiem dotykać tak bardzo nietykalnych tematów i godnych jedynie pióra takiej artystki jak np. p. Mniszkówna Helena — ale ostatecznie po wysłuchaniu czwartej w tem sezonie sztuki panów Caillaveta i Floursa, dojść można do jeszcze gorszych wniosków, o którym chętnym mogę powiedzieć tylko prywatnie

Proszę sobie tylko przedstawić. Ta przemiła spółka autorska całą swoją twórczością chce udowodnić, że przecież absurdem są wszystkie inne tematy, ba, już nawet nie tematy, ale choćby epizody i tylko wyłącznie przedstawiają nam w różnych odcieniach tą samą historję: P. X musi wyjść za p. Y, ale aby to nieuszło uwadze publicznej, to co zwykle odbywa się mniej więcej w środowisku ciotek starych wujów i t. d. z tego się robi trzy długie akty, z kilku mniej więcej udatnemi dowcipami.

Ależ tak, niech się najwięcej kojarzy par we Francji, gdzie przecież panuje chroniczny brak obywateli, ale o tem nie potrzeba opowiadać w Polsce, gdzie jest sporo swoich kłopotów, z których można od biedy natrząsać się do woli.

Wczoraj w sali teatralnej zupełnie zimnej (!) wysłuchaliśmy znowu jednego takiego opowiadania, po którego zakończeniu zapytywaliśmy się, co nas wgruncie rzeczy cała ta historja obchodzi.

Trzeba bezstronnie jednak przyznać, że robota sceniczna, jak zawsze u tych francuskich mistrzów, świetna, ten sam mało zabawny akt pierwszy, te same bajecznie zabawne sceny w aktach następnych ten sam finał, te same nikłe brawa. bardzo nielicznie zebranej publiczności.

Cóż może chcieć autor francuski od polskiego widza. Chyba nie zrozumienia i zespolenia się z „duchem" sztuki — bo w tym poczciwym stylowym obrazku, tak charakterystycznym dla bulwarowej publiczności paryskiej, wcale sztuki niema, jest tylko mniejwięcej trochę z żonglerstwa dobrego rzemieślnika.

Zresztą, co tu obwijać w bawełnę: to, co z okazji „Papy" ostatnio, a przedtem „Codziennie o piątej" i tych innych sztuk francuskich powiedziałem powtarzam teraz, bo doprawdy, to co mógłbym innego o tem powiedzieć, tego by nasi czytelnicy nie chcieli słuchać, a to, co może by im się podobało — szkoda pisać — a gdzież wina w tem wszystkim — naturalnie w repertuarze. Niema chyba nudniejszej pracy, jak pisywanie recenzji teatralnych z teatru grudziądzkiego. Właściwie jest to zupełnie teatr francuski, dwie podaj polskie sztuki. Wprawdzie jestem mile usposobiony dla niebieskich „kepi", ale jako dziennikarz polski, z polskiego teatru piszący recenzje, mogę chyba domagać się żeby na jakie dwie sztuki zagrani zne dano jedną polską. Zaraz oblicze moich rozmyślań się ożywi, a czytelnicy, czytujący feljetony teatralne (zwłaszcza ci, co nie chodzą chronicznie do teatru) zaczną lepiej trawić, ile że niema panie lepszej recepty na trawienie, jak panie tego feljeton. To nie to co sprawozdanie ze sejmu, albo artykuł wstępny, a co najgorsze to te tytuły telegramów nie panie po obiedzie tego się nie czyta, to zaburza jasność myśli.

A teraz pomówmy o znaczeniu praktycznem tej naszej wczorajszej premiery. Jeśli się kto chce dobrze zabawić, szczerze uśmiać, zapomnieć o zmianach gabinetowych i ekspoze ministrów skarbu — niech czemprędzej idzie na przedstawienie „Zakochanych". Zwłaszcza dziewice, które czują, że czas ich się zbliża, powinny czemprędzej na tę komedję pójść, zwłaszcza, że rury kaloryferów będą już dziś dobrze funkcjonowała i będzie ciepło, miło, zacisznie, a to sztuka naszych aljantów politycznych, zapomni się o jej pochodzeniu cudzoziemskim.

Aktorzy? Pozatem, że prawie we wszystkich przedstawieniach występują zawsze ci sami, w niezmienionych rolach, grali znakomicie. Naprawdę znakomicie.

Wśród dekoracji dość pomysłowych, wypełnia p. Fiszerówna swoją osoba trzy akty. Widzimy ją w różnych kostjumach i różnych minkach, z któremi jej często było do twarzy. P. Ścibor, z wyjątkiem tego, że jest bardzo młodym aktorem i potrzebuje twardej reżyserskiej ręki, był bardzo sympatyczny, w niewdzięcznej roli amanta, który tchórzy... P. Dąbrowski kapitalny, choć w roli przez autorów zbyty kilkoma pociągnięciami i nieposiada ajej dostatecznego scenicznego uzasadnienia. Świetnym w charakterystycznej roli był p. Chmurkowski, dalej p, Cybulski i p. Mergel.

Kwestji z Hamleta: — Być albo nie być, nadała p. Elektorowiczowa nowego ciepła i nowa interpretację. W tej roli wogóle czuła się ta artystka bardzo dobrze. W drobnych rólkach pp. Wiesławska, Sobotkowska, Głogowska i Panek dopełniali całości.

Reżyserja p. Dąbrowskiego bardzo staranna.

* * *

Dwie sprawy do dyrekcji teatru. Jeśli się na drugi raz rura od kaloryferu zepsuje będzie na sali zimno, nie trzeba wydawać tak niemądrych przepisów, aby widz nie mógł sobie przynieść na salę płaszcza. Proszę się chwilę nadtem dobrze zastanowić. Jak takie traktowanie sprawy może wpłynąć na publiczność. Druga rzecz to program. Zjednoczone teatry wydają programy zeszytowe raz na przeciąg dłuższego czasu Ślicznie. Lecz wszystkie sztuki już zostały „wygrane" więc dalejże dolepiać do każdej premiery maleńką kartkę z programem, czyli, że widz kupuje na każdej nowej sztuce tę samą książeczkę z programami za 60 groszy z maleńką karteczką, która warta najwyżej dwa grosze. Gdzież logika? Przecież przechodzimy ostry kryzys finansowy nie wolno rzucać w błoto pieniędzy.

Szer-szeń.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Czy redukc'ę urzedników są pożądane?

WIELKA KLĘSKA BEZROBOCIA OBJĘŁA RÓWNIEŻ LICZNE RZESZE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Przeszliśmy fazę zmiany ludzi w rządzie, nowych idei, nowych programów.

Przerzuciliśmy się z jednej ostateczności w drugą. Obecnie o niczem innem, zarówno w kołach poselskich, jakoteż w prasie się nie mówi, jak o masowej redukcji pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, zatrudnianych w bankach, firmach kupieckich itp. A przecież obecna chwila najmniej się do tego nadaje.

Bezrobocie szerzy się z zastraszającą szybkością, obejmuje ono nie tylko pracowników fizycznych, ale także i umysłowych.

Wszystkie zakłady prywatne, jak banki, fabryki, sklepy, są pod znakiem masowego zwalniania swego personelu administracyjnego.

Bank Handlowy w Warszawie w przeciągu dość krótkiego czasu zwolnił 950 urzędników, obecnie ma zamiar zwolnić dalszych 150.

Wielkie zakłady fabryczne Cegielskiego na dziesięciu dotychczas zatrudnionych pracowników biurowych zwolniły siedmiu.

Cały szereg firm handlowych w Poznaniu zredukował co drugiego pracownika, zatrudnionego w sklepie, To samo ma miejsce we wszystkich większych miastach Polski. nie wyłączając Grudziądza.

O masowych redukcjach robotników i rzemieślników w fabrykach rozpisałem się już uprzednio.

W chwili olbrzymiego zastoju w przemyśle i ciągle zwiększające się bezrobocie, które ostatnio doszło do niebywałych rozmiarów, Rząd i poszczególne związki samorządowe nie mają prawa zwiększać liczby pozbawionych pracy. Wprost preciwnie, obowiązkiem każdego praworządnego i cywilizowanego Państwa w Europie Zachodniej jest przyjście z pomocą pozbawionym pracy, przedewszystkiem przez danie im pracy.

Ten obowiązek spoczywa nietylko na barkach rządu, ale również samorządu, zarówno komunalnego, gospodarczego, jakoteż terytorjalnego.

Zagranicą każde większe miasto ma specjalne fundusze dla przeprowadzenia różnych inwestycyjnych prac w chwilach zwiększającego się bezrobocia.

Zarówno rząd jak i samorządy powinni dążyć do zmniejszenia, a nie do zwiększenia ogólnej liczby bezrobotnych. O tem niech pamiętają również wszyscy ryzykanci i zwolennicy zmian dotychczasowego stanu rzeczy.

Jeśli redukcja w urzędach państwowych jest niezbędna, dobrze! powinno się ją przeprowadzić, ale tylko w chwilach równowagi gospodarczej, w chwilach, gdy niema bezrobocia, wtedy zredukowany urzędnik ma możność uzyskania pracy.

Wszyscy musimy ciągle o tem pamiętać, że wielkie bezrobocie pracowników fizycznych i umysłowych może być przygrywką do bolszewizmu.

*

Wczoraj delegacja urzędnicza wręczyła Premjerowi Skrzyńskiemu i klubom sejmowym specjalny memorjał, podpisany przez 15 organizacyj — nauczycieli, pracowników kolei, poczty, więziennych, asystentów wyższych uczelni, niższych funkcjonarjuszów państwowych i innych.

Memorjał podnosi **kwestję projektów redukcji pracowników państwowych** i występuje przeciwko proponowanym zmianom w systemie wynagradzania. mającym na celu obniżenie płac, między innemi przeciwko projektowi zniesienia wskaźnika drożyźnianego oraz wprowadzenia na nowo pasów drożyźnianych. W następnej części memorjał podkreśla potrzebę utrzymania nadal wszystkich świadczeń dodatkowych dla pracowników państwowych, gdyż stanowią one jedynie integralną część płac. Wypowiada sie też za utrzymaniem i **dalszym rozwojem ustawodawstwa ochrony pracy**, które w wysokim stopniu interesuje również pracowników państwowych. Występuje dalej przeciwko możliwości inflacji i zwiększeniu ciężarów podatkowych pośrednich, dotykających ogół pracowników.

*

W Poznaniu zwołany został w tej samej sprawie przez Komitet Międzyzwiązkowy wielki wiec urzędników państwowych. — W skład Komitetu Międzyzwiązkowego wchodzą następujące organizacje: Okręgowy Związek Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Ziem Zachodnich, Okręgowy Związek Urzędników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Okręgowy Związek niższych pracowników Poczt, Telegr. i Telef. Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Okręg Poznański. Stowarzyszenie Urzędników Celnych, Związek podprokuratorów przy Sądach Powiatowych Ziem Zachodnich. —

Podczas dyskusji wyłoniła się skłonność do ściślejszego zespolenia organizacyj poszczególnych zawodów w celach obrony lekceważonych i niedocenianych przez wielu potrzeb warstw urzędniczych.

Rezultatem wiecu było uchwalenie rezolucji do Rządu, która proponuje przeprowadzenie oszczędności w budżecie Państwa na innej drodze, aniżeli przez samą tylko bezmyślną redukcję. a mianowicie przez:

1. wprowadzenie zmian w opłacaniu aplikantów;
2. wyznaczenie inspektorom szkolnym ryczałtów na podróże służbowe;
3. zniesienie specjalnych nauczycieli szkoły ćwiczeń w Seminarjach nauczycielskich;
4. zniesienie kursów państwowych dla wyszkolenia nauczycieli na stanowiska wyższe;
5. skreślenie stanowisk sekretarzy w szkołach średnich, seminarjach i inspektoratach szkolnych;
6. podwyższenie w szkołach średnich godzin obowiązkowych na najmniej 24 tygodniowo;
7. zniesienie nadliczbowych etatów w dyrekcjach poczt;
8. pozostawienie w mniejszych miejscowościach agentur pocztowych zamiast tworzenia nowych urzędów;
9. rewizji emerytur;
10. uproszczenie sposobu tworzenia funduszu emerytalnego.

*

Jak widzimy stan pracowników umysłowych zarówno prywatnych jakoteż państwowych i samorządowych, a nawet i t. zw. wolnych zawodów, pod wpływem klęsk elementarnych redukcji, masowego zwalniania, daleko idącego obcinania zarobków zaczyna się z żywiołową siłą organizować wytwarzając wielkie związki centralne, które będą umiały zarówno wobec rządu jakoteż sejmu upominać się o swoje słuszne prawa.

Jerzy Kruszewski.

Ludzie, którzy toną.

Pomorskie kupiectwo i rzemiosło na krawędzi przepaści.

Przyczyny rozpaczliwego położenia: naśmierne podatki, bezrobocie i zubożenie konsumentów. kompletny zastój w przemyśle.

Kupiectwo i rzemiosło pomorskie, rozbite na liczne ugrupowania polityczne, źle zorganizowane, a po części nawet mało społecznie wyrobione, było dotychczas tym kozłem ofiarnym, bezdennym workiem, z którego się czerpało środki dla istnienia źle funkcjonującego życia państwowego i samorządowego.

Wszelkie wydatki na warjackie pomysły, zmiany w rządach, osób, programów, wszelkie niedowarzone posunięcia, zmieniających się jak obrazy w kinematografie, ludzi stojących u steru rządu spadały głównie na barki polskiego kupiectwa i rzemiosła.

Podatek inflacyjny zrujnował materjalnie liczne warstwy inteligencji, rzemiosła i drobnego kupiectwa.

Wreszcie przyszedł czas wielkiego zastoju, zwijania banków, bankructwa firm, czasy masowej redukcji robotników i rzemieślników z fabryk, a urzędników z prywatnych instytucyj, czasy zupełnego zubożenia wartsw rolniczych, zanarchizowanych stosunków kredytowych, uniemożliwiających jakikolwiek rozwój rodzimej produkcji.

Fabryki, sklepy, banki zapadały się w wielkim bagnie stagnacji. Liczne rzesze bezrobotnych i zubożenie wsi zmniejszyły niesłychanie siłę płatniczą warstw konsumcyjnych. To zmniejszenie się zarobków szerokich warstw robotniczych, urzędniczych i rolników, przyczyniło się do zupełnego zastoju w handlu.

Sklepy zaczynają świecić pustkami. warsztaty rzemieślnicze: szewieckie, krawieckie, piekarskie, stolarskie itd. nie otrzymują zamówień. bo każdy ostatni grosz przeznacza na najniezbędniejsze potrzeby, aby nie umrzeć; w tych warunkach życie średnich warstw wytwórczych stało się niemożliwe.

Ciężko się orjentująca, w konkretnym stanie rzeczy państwowa machina administracyjna nie spostrzegła tych rewolucyjnych klęsk elementarnych tego zupełnego zubożenia kupiectwa i rzemiosła, nie starając się przyjść z pomocą na drodze zwiększenia środków kredytowych. i racjonalnie obmyślonej polityki celnej i ogólno-gospodarczej.

Niestety demokracja w Polsce dotychczas polegała na tem, że temu było dobrze, względnie tym warstwom, które dużo krzyczały, które stanowiły potęgę dobrze zorganizowaną.

W wolnej i niepodległej Polsce dotychczas liczono się tylko z silnemi. Słabe i nieudolne dotychczasowe rządy uwzględniały jedynie postulaty silnych organizacji. Były zawsze za krótkotrwałe, za bardzo uzależnione od zmiennego i kimerycznego wiatru, jaki zawiał z za kulis sejmu.

W tych warunkach postulaty i słuszne żądania rzemiosła, kupiectwa i inteligencji, były zawsze zlekceważane, nie doceniane i ignorowane.

Liczono się tylko z proletarjatem i wielkim kapitałem, o tem, aby wzmocnić pomost między temi skrajnemi obozami nie myślano.

Stan średni topniał z dnia na dzień. A równocześnie zwiększały się antagonizmy klasowe i socjalne. **Dzięki katastrofalnemu zmniejszeniu się dochodów warstw kupieckich i rzemieślniczych, ciężar danin podatkowych wydaje się specjalnie wielkim i uciążliwym.**

Rząd tutaj musi przyjść z pomocą i wyrozumieniem. musi dostosować podatki do zmniejszonych dochodów poszczególnych firm i zakładów. W przeciwnym razie działałby na szkodę nietylko tych warstw, które są nierównomiernie i zbyt wysoko podatkami obciążone, ale również na szkodę skarbu.

Każdy zwinięty sklep. zakład rzemieślniczy zmniejsza źródło dochodu państwa. Dlatego to podatki w interesie nietylko podatników, ale również i rządu nie mogą naruszać majątku warsztatu pracy żadnego wytwórcy. lecz muszą być sprawiedliwie pobierane w stosunku do rzeczywistych dochodów podatnika.

*

Do redakcji naszego pisma bardzo często zgłaszają się delegaci poszczególnych branż tutejszego kupiectwa, oraz rzemiosła. wymownie ilustrując nam nędzę obecnego położenia Jest to krzyk rozpaczy ludzi. którzy toną.

Przyjście z pomocą drobnym warstwom wytwórczym i kupieckim jest kategorycznym obowiązkiem rządu, samorządu i całego społeczeństwa.

J. Kr.

Ankieta Głosu Pomorskiego.

W jaki sposób zwalczać bezrobocie?

Głos Pomorski niejednokrotnie zabierał głos w tej tak ważnej sprawie bezrobocia (patrz art.: „Źródło nędzy i zniszczenia“ w Nr. 272 niniejszego pisma i inne). Pragnąc jednakże tę wielką chorobę, mającą swój wykwit w kryzysie i zastoju gospodarczym wszechstronnie oświetlić i zbadać, postanowiliśmy zwrócić się do tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób są tem zagadnieniem zainteresowani z propozycją zamieszczania na łamach naszego pisma wszelkich uwag, artykułów itp. na temat obecnie dławiącego nas bezrobocia, jego przyczyn, oraz środków zwalczania.

Ażeby jaknajbezstronniej i jaknajgruntowniej omówić na drodze ankiety to skomplikowane zjawisko - bezrobocie. będziemy zamieszczali możliwie wszystkie nadesłane nam prace, bez względu na wielkość (począwszy od 10 wierszy aż do 200) i zabarwienia. Aby w ten sposób, na tej drodze dać możność wypowiedzenia się w sprawie bezrobocia wszystkim, którzy pragną zabrać głos w tej materji.

Ceny artykułów żywności u nas i zagranicą.

Z informacyj zebranych przez Główny Urząd Statystyczny, a dotyczących cen detalicznych żywności w październiku, ceny te były w Warszawie niższe, niż w innych stolicach europejskich, a więc chleb żytni kosztował w Berlinie 53 gr. za kg., w Wiedniu 48 gr. w Warszawie 38 gr., mąka pszenna kosztowała w Berlinie 68 gr. za kg., w Londynie 73 gr., w Paryżu 71 gr., w Wiedniu 67 gr., w Warszawie 59 gr., ziemniaki kosztowały w Berlinie 10 gr. za kg., w Londynie 33 gr., w Paryżu 28 gr.. w Wiedniu 15 gr. w Warszawie 10 gr., mleko kosztowało w Berlinie 51 gr. za litr., w Londynie 74 gr., w Paryżu 31 gr., w Wiedniu 44 gr., w Warszawie 38 gr., jedno jajko kosztowało w Berlinie 23 gr., w Londynie 30 gr., w Paryżu 25 gr., w Wiedniu 19 gr., w Warszawie 16 gr., masło kuchenne kosztowało w Berlinie 6 zł. 26 gr. za kg., w Londynie 6.76 zł, w Warszawie 5,16 zł., słonina kosztowała w Berlinie 5,13 zł. za kg., w Londynie 5,46 zł., w Paryżu 3.68 zł., w Warszawie 3 zł. mięso kosztowało w Berlinie 3,70 zł. za kg., w Londynie 3.73 zł.. w Wiedniu 2,87 zł.. w Warszawie 2,16 zł.

Sprawy kupieckie.

— KRYZYS W PRZEMYŚLE RESTAURACYJNYM. Wobec podwyższenia od nowego roku opłat za patenty, przedsiębiorstwa restauracyjne pierwszej kategorji opłacać będą ogółem około 6 000 zł. podatku. Postanowiono zwołać nadzwyczajne zgromadzenie Związku właścicieli Zakładów Restauracyjnych, celem omówienia sytuacji grożącej kryzysem.

— USTALENIE GODZIN HANDLU. Rada Miejska poleciła Magistratowi wystąpić do Sejmu o przedłużenie godzin handlu spożywczego z 10 na 12 godzin.

— KONKURS NA BUCHALTERJĘ. Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze ogłosiło konkurs na całokształt rachunkowości ujętej najprościej i najpraktyczniej w zastosowaniu do małych warsztatów rzemieślniczych, a możliwych do prowadzenia przez samych właścicieli. Pierwsza nagroda 500 zł., druga — 300 złotych.

— O WOLNOŚĆ HANDLU. Przedstawiciel Stowarzyszenia Kupców detalistów w branży włókienniczej p. S. Węgierski w odpowiedzi na ankietę o ilości godzin pracy w handlu odpowiada, że 10-godzinny dzień pracy w handlu materjałami włókienniczemi najzupełniej wystarcza dla potrzeb tej branży.

Sprawy rzemieślnicze.

— OPŁATY ZA PLACE NA POMORZU. Rzemieślnicy z Pomorza skarżą się na wygórowane opłaty. jakie pobierają burmistrzowie miast pomorskich za miejsca na placach rynkowych od rzemieślników. przybywających w dni targowe. Opłata wynosi 3 złote za 1 mtr. kwadratowy. Również za wysokie ceny pobierane są od ludności wiejskiej za przywożone produkty i bydło.

— PRZECIWKO IMPORTOWI OBUWIA. W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi wielki wiec szewców, kamaszników i skórników, który wypowiedział się za wstrzymaniem przywozu z zagranicy obuwia oraz towarów skórzanych.

Sprawy celne.

— NOWA TARYFA CELNA W ANGLJI. Rząd angielski opracowuje obecnie szereg zmian w taryfie celnej dotychczas obowiązującej w dziale przywozu artykułów włókienniczych i wyrobów.

Zgubne skutki rozporządzenia o przerachowaniu wierzytelności.

Uczestnicy zebrania publicznego, urządzonego przez Stowarzyszenia obrony wierzytelności w dniu 23 listopada 1925 r. w Warszawie w sali Towarzystwa Hygjenicznego w liczbie około 800, po wysłuchaniu referatów pp. dr. L. Zielińskiego, adw. W. Jeleńskiego i L. Mutermilcha i innych — 1) stwierdzają, że główną przyczyną obecnego przesilenia gospodarczego jest zanik kredytu, a w szczególności kredytu długoterminowego, spowodowany przedewszystkiem wydaniem przez rząd „rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań prywatnych", które naruszyło prawo własności, zburzyło hypotekę i tem samem uniemożliwiło pożyczanie pieniędzy lub lokowanie ich w papierach publicznych i odstraszyło od Polski kapitał zagraniczny, 2) stwierdzając, że kredyt długoterminowy, a z nim życie gospodarcze nie odżyją. dopóki obowiązywać będzie to szkodliwe rozporządzenie, domagają się od rządu, sejmu i senatu uchwalenia tego rozporządzenia i bezzwłocznego zawieszenia jego mocy, — 3) wybierają z pośród siebie delegację, która łącznie z zarządami stowarzyszeń obrony wierzytelności przedstawi niniejsze uchwały Prezydentowi Rzeczypospolitej. członkom rządu, marszałkom sejmu i senatu. prezesom klubów parlamentarnych, organizacjom i ugrupowaniom społecznym, które postawiły sobie za cel obronę własności, poszanowanie prawa, nienaruszalność konstytucji oraz zdrowie gospodarcze.

Pośrednictwo przyczyną drożyzny.

„Kurjer Czerwony" donosi: Skutkiem nadmiernej ilości lichwiarzy i pośredników żywnościowych ceny detaliczne nie zmniejszyły się zupełnie, mimo że wskaźniki cen hurtowych w ostatnich tygodniach zmalały. Wieprz żywej wagi spadł w ostatnim czasie ze 131,6 na 118,4, tymczasem słonina nie drgnęła w cenie, wykazując wskaźnik w wysokości 200 i 198, podobnie kiełbasa 226,5 i 220. Nafta, która trzyma się w hurcie cen przedwojennych (106,6) kosztuje w detalu 200 Masło w hurcie ma wskaźnik 144,9, w detalu wskaźnik ten wynosi 222,4.

Zapomogi dla pracown umysłowych wstrzymane.

Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia wstrzymał przyjmowanie podań o wypłacanie zapomóg pracowników umysłowych z powodu wyczerpania funduszów.

Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia, że firmy przemysłowe w dziedzinie wywozu płodów rolniczych i produktów przemysłu rolniczego mogą się zgłaszać do delegatury eksportowej w sprawach wywozowych, w których pomoc lub interwencja rządu mogłaby być pożyteczną.

— **ZBIORY W ARGENTYNIE.** Zbiory w Argentynie według przewidywań państwowych władz wyniosą w okresie 1925/26 liczby następujące: pszenica 6,4 milj. ton, len 1.9 milj. ton, owies 1,2 milj. ton, jęczmień 270 tys. ton. żyto 100 tys ton

— **REFORMA ROLNA A ROZBUDOWA MIAST.** Ministerstwo reform rolnych poleciło wojewodom, by przy wprowadzaniu w życie reformy rolnej uwzględniane były potrzeby zdrowotne miast, gmin i instytucji społecznych.

Jeśli miasta, gminy lub instytucje czynią starania o przydzielenie im dla celów zdrowotnych lub użytecznośći publicznej obszarów z parcelowanych majątków, petycje takie należy bezwarunkowo uwzględnić.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań. 25. 11. Urz. not. za 100 kg fr. stacja załadowania, dostawa wagonowa. Żyto 18.00 —19.00, pszenica 28. — 29. jęczmień zwykły 17.50—19 50, brow. 21,50 —22.50, owies 17.75—18.75 mąka żytnia 70% 29 - 30. 65% 30 - 31, pszenna 65% 43—46 ospa żytnia 11,50 —12.50, pszenna 13. — 14. ziemniaki fabr. 2 30—2 50, groch polny 22—23, Victoria 29 - 33. Tendencja niejednolita.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 25 listopada 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	6.78	zł
Floreny holenderskie	273 96	„
Franki belgijskie		„
Franki francuskie	25 69	„
Franki szwajcarskie	131.35	„
Funty angielskie	32,02	„
Korony austryjackie		„
Korony czeskie		„

Złoty w dniu 25 listopada 1925 r.

Gdańsk złoty 75 66 — 75.84. przekaz na Warszawę 74.66 — 74,84 Berlin złoty 60.49 — 60.11, przekaz na Warszawę 60.09 — 60.41, na Katowice 59.85 — 60 15, na Poznań 60.19 — 60.51 Zurych przekaz na Warszawę 75 Londyn przekaz na Warszawę 33.00, N.-Jork przekaz na Warszawę 14.75. Paryż przekaz na Warszawę 384.00 Wiedeń złoty 103.1/4 — 104.1/4, przekaz na Warszawę 102.1/2. Praga złoty 481 1/2, przekaz na Warszawę 484 — 4.90, Budapeszt złoty 9925 — 10175 Czerniowce przekaz na Warszawę 32.00, Bukareszt przekaz na Warszawę 32.20 Ryga przekaz na Warszawę 85.00.

KURS DOLARA.

Warszawa, 25. 11. Kursy walut europejskich, poza nadal zniżkującym Paryżem, niewiele odbiegały od wczorajszych notowań. Obroty wyniosły znów 1.100.000 złotych, z czego w przybliżeniu połowa przypadła na dolary w gotówce. W obrotach poza giełdowych (godz. 2 pp.) kurs dolara, przy mocniejszej tendencji wynosił 7.02. Złotem zawierano ożywione i znaczne tranzakcje po 3.56 do 3.56 1/2 przy zwyżkowym nastroju.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 20 bm. wykazuje nieznaczne zwiększenie zapasu złota (o 78 tys. złotych). Zapas walut i dewiz zmniejszył się o dalsze 6 000 000 złotych brutto. Portfel wekslowy zwiększył się o 1 240 tys. złotych, pożyczki, zabezpieczone papierami, zwiększyły się o 152 000 zł. Suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych pozostała na niezmienionym prawie poziomie — 17 900 000 zł. Wzrosły o 3 000 000 zł. zaliczki reportowe, a zobowiązania walutowe i reportowe o 8 900 000 zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 404 000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 12 000 000 zł. Bank przyjął do swego zapasu monet srebrnych i bilonu za 2 000 000 zł. Zmniejszanie się zapasu walut i obiegu banknotów świadczy, że mimo dosyć korzystnego, bilansu handlowego — nasz bilans płatniczy jest w dalszym ciągu ujemny. Jeszcze we wrześniu rb. pisaliśmy na tem miejscu, że zobowiązania walutowe wobec zagranicy z racji dużego importu — są tak poważne, że niewiadomo, czy w ciągu rb. będą mogły być spłacone. Sytuację można opanować tylko przy pomocy większej pożyczki zagranicznej.

Życie robotnicze.

— **STRATY ROBOTNIKÓW POLSKICH, ZATRUDNIONYCH WE FRANCJI.** Z powodu zawieszenia czynności 2 polskich banków: dla Handlu i Przemysłu, oraz „Zjednoczonego" i zamknięcia 15 oddziałów które 7 miljonów franków krwawo zapracowanych oszczędności robotniczych na emigracji we Francji, zaprzepaściły, rozgrywają się sceny pełne grozy, rozpaczy i przekleństw.

Oto ustęp z organu Towarzystwa emigracyjnego „Wychodźcy":

Zła sława o polskiej gospodarce roznosi się po całej Francji. Kto nie wierzy, radzę mu przyjechać i udać się do Bruay. Noeux, Sallaumines lub innego miasteczka górniczego, gdzie jest zamknięty oddział polskiego banku.

Zobaczy wtenczas grupy polskich górników, złorzeczących przed zamkniętemi drzwiami banku. Usłyszy płacz kobiet polskich. Wreszcie ujrzy Francuzów, co widok ten komentują w bardzo nieprzychylny dla nas sposób.

Rolnictwo.

— **EKSPORT ZBOŻA I PŁODÓW ROLNYCH.** Eksport zboża i płodów rolnych ze względu na urodzaj w Polsce i potrzebę poprawy bilansu handlowego jest bardzo wskazany.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	— — —
Czwartek:	„Codziennie o piątej"
Piątek:	„Zakochani"
Sobota:	Obchód listopadowy
Niedziela:	Popoł.: „W granicach prawa" Wiecz.: „Zakochani"

Stary dowcip w nowej szacie.

Pan Posłuszny był zbyt posłuszny. — Dał się wziąść na „proboszcza".

Warszawa, 25 listopada.

Znany mieszkańcom stolicy sposób okradania naiwnych przyjezdnych przez oszustów na t. zw. „sekretarza" — w dniu wczorajszym nieznani sprawcy przeprowadzili na przybyszu z Poznania Władysławie Posłusznym w nieco odmienny sposób

Zaczepionego pod konsulatem amerykańskim Posłusznego, oszuści zaprowadzili pod kościół WW. Świętych na Placu Grzybowskim i tam mu oświadczyli, że jedyna droga do natychmiastowego uzyskania wizy do Ameryki, jest poświadczenie proboszcza, iż emigrant jest prawowitym katolikiem i... że ma dosyć pieniędzy na wyjazd.

Ponieważ jedno i drugie nie ulegało wątpliwości, Posłuszny poszedł za nimi na podwórzec kościelny, gdzie mu polecili czekać na swój powrót od proboszcza, któremu trzeba jakoby pokazać pieniądze. W tym celu wzięli od niego 500 złotych i 10 dolarów w gotówce i weszli do kościoła.

Po minucie jeden z opryszków zwrócił Posłusznemu paszport z tem, że pieniądze przyniesie mu wkrótce drugi kolega wraz z zaświadczeniem.

Posłuszny posłusznie czekał i czekał aż dopiero po godzinie zorjentował się, że padł ofiarą oszustów, i udał się do policji, która podjęła poszukiwania.

Meksykanie zniesśli celibat.

Tylko żonaci księża katoliccy mogą odprawiać nabożeństwa.

Nowy Jork. 23 listopada.

Donoszą z Meksyku, że w stanie Tabasco zniesiono urzędowo celibat. Tylko księża żonaci mogą odprawiać nabożeństwo.

Pięciu księży katolickich, którzy protestowali przeciwko temu zarządzeniu, zostało aresztowanych.

Biskup Diaz i 14 księży uciekło do miasta Meksyku, by prosić prezydenta republiki o wstrzymanie tego niesłychanego zarządzenia.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 27-go listopada Wirgiljusza.
Wschód słońca 7 44 zachód 3 51
Wschód księżyca 3 6 zachód 3 44

*

SŁUŻBA NOCNA APTEK.

od 21—27 listopada: Apteka pod Łabędziem na Gł. R.

*

—** **Bibljoteka Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

—** Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 8-mej wieczorem znakomita farsa francuska pod tyt.: „CODZIENNIE O PIĄTEJ", która i na tutejszej scenie zdobyła sobie prawdziwy rekord powodzenia. Dyrekcja teatru. wznawiając tę arcywesołą farsę, pełną niewyczerpanego humoru i przy zabawnych sytuacjach, daje raz jeszcze możność przemiłego spędzenia wieczoru. W doskonałych, koncertowo granych rolach przypomną się publiczności pp.: Fiszerówna, Wiesławska. Głogowska, oraz pp.: Dąbrowski. Szafrański, Chmurkowski, Rembosz, Cybulski i inni. Na dzisiejsze przedstawienie przysługują 50 proc. zniżki.

—** **Rezolucja Akademickiego Koła Pomorzan w Warszawie.** Akademicy - Pomorzanie, odbywający studja w stolicy, zorganizowani w Akademickiem Kole Pomorzan i zebrani na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, w dniu 21 listopada 1925 roku, zwracają się z prośbą do tych, którym leży na sercu dobro Pomorskiej Młodzieży Akademickiej. szczególniej obywateli Pomorza o poparcie kolegi Stanisława Nowiaka z Brodnicy, będącego absolutnie bez środków do dalszych studjów.

Wyżej wymieniony położył trwałe zasługi dla dobra ziemi Pomorskiej, poświęcając Jej całą swą pracę i wolne od studjów chwile. jako inicjator powstania Koła i członek Zarządu, który aż do dnia dzisiejszego wytrwał na powierzonej sobie placówce. Spełnił on obowiązek względem Pomorza, teraz kolej na tych, co kochają szarą niezamożną młodzież Pomorską niechaj pospieszą na głos zagrożonej opuszczeniem przez niego placówki, która dzięki jego pracy jest na drodze do rozwoju.

Zwracamy się szczególnie z gorącą prośbą do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przez Rektorat Uniwersytetu, władz Uniwersyteckich i akademickich, Pana Protektora Pana Wojewody Pomorskiego, Pana Starosty Krajowego i do wszystkich tych, którzy mogą pomóc naszemu koledze, by okazali ją jaknajwydatniej. W dowód naszej czci i poważania jego zasług obieramy go jednogłośnie Prezesem naszej organizacji, na rok akad. 1925/26.

Zarząd A. K. P. W.
Henryk Stafdiord-Bortkiewicz wiceprez., Alfons Ziętarski skarb.
Alfons Łazarewicz, sekretarz.

—** **Uroczysty obchód listopadowy** Towarzystwa „Czytelnia dla Kobiet" urządza w poniedziałek. dnia 30-go bm. o godzinie 7,30 wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczem, przy ulicy Sienkiewicza, ku uczczeniu powstania listopadowego uroczystą akademję.

Współudział łaskawie przyrzekli: p. majorowa Hannowa — śpiew, artystka Z. T. M. p. Wiesławska — deklamacje, p. Wardacka — fortepian, artysta-skrzypek p. Kaczmarek — skrzypce, p. prof. dr. Zwierzański — wykład oraz chór towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" pod batutą p. prof. Dawidowicza. Akompanjament objęła łaskawie p. Mieczyńska.

Wieczór ten, zasługuje w każdej mierze na całkowite poparcie obywateli naszego miasta, tembardziej, że jest naszym

fiarnie, acz nieszczęśliwie za wolność i niepodległość Matki-Ojczyzny; przytem jest to jedyny tego rodzaju wieczór w naobowiązkiem oddać hołd tym, którzy 94 lat temu walczyli oszem mieście, który zapewnia, że obchód odbędzie się wspaniale.

—** **W zdrowem ciele — zdrowy duch!** Młodzież powinna dużo przebywać na świeżem powietrzu, na świetle i cieple uzdrawiającego słońca. Niestety nauka lub praca zawodowa nie pozwalają jej korzystać w wystarczającej mierze z dobroczynnego wpływu przyrody. Tylko podczas wakacji da się to łatwiej uskutecznić, dlatego też rozbijają harcerze w tym czasie namioty na wolnem powietrzu, aby żyjąc i ćwicząc się na łonie przyrody ożywić swoje nadwątlone siły. Chcąc zebrać środki materjalne na umożliwienie tego zamiaru czwartej drużynie harcerskiej w Grudziądzu, opiekunki tejże drużyny proszą P. T. Obywatelstwo naszego miasta o łaskawe poparcie przez liczne odwiedzanie pięknie udekorowanej auli gimnazjum żeńskiego przy ulicy Trynkowej dnia 2-go grudnia, gdzie na ten cel odbędzie się Uroczysty Wieczór na cześć generała J. Sowińskiego, patrona drużyny i bohatera walk o niepodległość w Powstaniu Listopadowem.

—** **Nabożeństwo grecko-rusińskie.** W piątek, dnia 27 bm. odbędzie się w kościele garnizonowym nabożeństwo w obrządku grecko-rusińskim mianowicie o godzinie 8-mej. Nabożeństwo odprawi kapelan wspomnianego obrządku.

—** **Ślub p. Janiny Korzeniewskiej**, córki powszechnie znanego i szanowanego kupca i współwłaściciela Domu Towarowego Sp. Akc. p. Wacława Korzeniewskiego, z aplikantem sądowym p. dr. Pietryckim, odbył się dziś o godzinie 12-tej w południe w kościele farnym, wobec licznie zebranych krewnych, przyjaciół i znajomych.

Aktu ślubnego udzielił i mszę św. na intencję nowożeńców odprawił ks. prob. Napierała z Gniezna, wuj pana młodego.

Podczas nabożeństwa śpiewał na chórze chór męski Tow. śpiew. „Lutnia" oraz solo panie Latourowa, Jabłońska i Lesińska.

Młodej parze przesyłamy szczere życzenia jaknajpomyślniejszej przyszłości.

—** **Doskonały przewodnik i pies policyjny zjawią się wkrótce w naszem mieście.** Jak się dowiadujemy, dnia 1-go grudnia br. otrzyma policja nasza, doskonale wytresowanego psa policyjnego „Astora" który już od kwietnia br. znajduje się na kursie psów policyjnych w Poznaniu. Razem z psem przybywa do Grudziądza jeden z najlepszych w Polsce przewodników psów policyjnych. Przyczyni się to niewątpliwie do u[illegible]wienia pracy naszej policji, jak i do wykrycia szeregu zawikłanych komplikacji kryminalno-złodziejskich.

—** **Oszukańcze machinacje.** Przed kilku dniami wykryto podczas kontroli kasy biletowej na tutejszym dworcu kolejowym, oszustwa pieniężne na sumę przeszło 2 tys. złotych. W związku z tą sprawą policja aresztowała kasjera i odstawiła go do dyspozycji sędziego śledczego, który prowadzi dochodzenia.

—** **Bestjalskie obchodzenie się z zwierzętami.** Wczoraj rano, u wylotu ulicy Nadgórnej i Fortecznej, mieszkańcy i przechodnie tej dzielnicy, byli świadkami bestjalskiego znęcania się nad koniem. Biedne to stworzenie, które było tak wynędzniałe, że zaledwie nogi wlokło, nie mogło uciągnąć wozu na górę Forteczną. Nieludzki woźnica bił grubym kijem biedne konisko po grzbiecie, po nogach, a szczególnie po głowie i szczękach. W swej wściekłości znęcał się ów kat przynajmniej pół godziny nad swoją ofiarą. Świadków, którzy wzywali go, żeby zaprzestał tej męczarni łżył w ordynarny sposób. Byłoby bardzo pożądane, ażeby w obecnej porze zwózki opału na zimę, publiczność więcej się opiekowała zwierzętami, ażeby podobne znęcanie się nad temi biednemi stworzeniami uragające wszelkiemu poczuciu ludzkości, nie miało miejsca. Funkcjonarjusze policyjni zaś powinni bezwzględnie takich osobników pociągnąć do surowej odpowiedzialności. Przytem zaznaczyć jeszcze należy, jak wielkie zgorszenie i przygnębienie uczuć litości, wywołuja podobne zajścia wśród przechodzącej dziatwy i młodzieży.

—** **Kradzieże i włamania.** W ostatnich dniach notują protokuły policyjne szereg śmiałych kradzieży, połączonych z włamaniem. I tak 23 bm. t. zn. w poniedziałek, skradziono niejakiemu Kostkowskiemu Wacławowi z jego mieszkania przy ulicy Gielbudzkiej 11 rower męski, wartości 200 zł. Złodziej dotychczas nie wykryto. 22 bm. skradli nieznani sprawcy piekarzowi Kaweckiemu Andrzejowi przy ulicy Bydgoskiej 8 — futro oposowe. Poszkodowany oblicza wartość futra na 250 złotych. W nocy z 23 na 24 bm. włamano się do mieszkania kierownika kina „Orzeł", p. P., jednak sprawcy widocznie przez kogoś spłoszeni, niczego nie zabrali.

—** **Z kroniki policyjnej.** W ciągu ostatnich dni aresztowała policja w naszem mieście 2 osoby za kradzież kieszonkową popełnioną na dworcu kolejowym, 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych i 1 kobietę, uprawiającą tajny nierząd i poszukiwaną listami gończymi przez policję poznańską.

—** **Pokwitowanie.** W sprawie obrazy p. Kujawy Józefa, urzędnika magistrackiego, składa w administracji „Głosu Pomorskiego" na sieroty po poległych żołnierzach polskich 100 złotych. — M. L.

—** **Związek Pracowników Kupieckich Oddział w Grudziądzu** podaje członkom swym i zaproszonym gościom do wiadomości, że obchód powstania listopadowego nie odbędzie się o godz. 2.30, lecz dopiero o godzinę później t. zn. o godzinie 3.30 popołudniu w niedzielę, dnia 29 bm.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Zebranie miesięczne Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** odbędzie się w piątek, dnia 27-go bm. o godzinie 5-tej popołudniu w sali parafjalnej. Na porządku dziennym wykład ks. dziekana Dembka. O liczny udział prosi (4908) **Zarząd.**

—** **Zebranie Stow. Lokatorów** odbędzie się dnia 26-go listopada br. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu „Dom Ludowy" (dawn. Flora). O liczny udział prosi (5026) **Zarząd.**

—(rt) **Związek Pracowników Kupieckich oddział w Grudziądzu** urządza w niedzielę, dnia 29-go listopada br. o godz. 3.30 popołudniu w górnych salach kawiarni „Wielkopolanka" ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego uroczysty obchód połączony z wykładem i deklamacjami, na który zaprasza wszystkich PP. Kupców, członków i sympatyków Związku jak również i gości. (4915)

Zarząd:
(—) Kaszubowski, sekr. (—) Maćkowski, prezes.

Smutny koniec wiedeńskiego króla giełdowego.

Rywalizacja z Rotszyldami. — Licytacja wspaniałych dzieł sztuki. — Bójki pomiędzy kupującymi.

Niezwykle szybko skończył swą karjerę potężny, do niedawna, król giełdy wiedeńskiej, Castiglioni. „Zlamal" go frank fr., na spekulacji, podczas której stracił cały swój majątek. Castiglioni, który sądził, że fortuna swą wysunie się na czoło miljonerów wiedeńskich, rychło spostrzegł, że pieniądze zdobyte na giełdzie, wcześniej czy później, wrócą skąd przyszły. Wiadomo było powszechnie w Wiedniu, że Castiglioni rywalizuje z Rotszyldami, nietylko w dziedzinie finansowej, ale i również w urządzaniu swych apartamentów. Trzeba przyznać, że Castiglioni miał wcale wysoki zmysł artystyczny i potrafił w swym pałacu, niegdyś arcyksięcia Sabaudzkiego na Schwarzenberg-Placu, skupić wspaniałe dzieła sztuki, które wartością swą przewyższały niejedno muzeum państwowe.

Wszystko to, a więc obrazy najsławn. mistrzów świata, jak: Rembrandta, Rafaela, Michała Anioła i wielu innych, dalej bronzy, kryształy, rzeźby, królewskie meble różnych stylów — wszystko to „poszło na bęben". Castiglioni zmuszony był sprzedać to swoje muzeum, aby pokryć liczne długi. Licytacja, na szczęście Castiglioniego, nie odbyła się w Wiedniu, lecz w Amsterdamie, gdzie ludzie mają więcej pieniędzy i są wyższe ceny dzieł sztuki.

Upadły król giełdowy wiele miał kłopotów z wywiezieniem swych dzieł sztuki zagranicę. Rząd austrjacki nie chciał się zgodzić na ich wywóz, jednakże musiał ustąpić pod naporem presji rządu włoskiego. (Castiglioni bowiem jest obywatelem włoskim). Wyszukano formułę, a mianowicie, że dzieła Castiglioniego sprowadzone zostały do Wiednia, wobec czego Castiglioni ma prawo, jako obcy obywatel, wywieźć je z granic Austrji.

Licytacja w Amsterdamie rozpoczęła się przed kilku dniami, wśród niezwykłego zainteresowania mecenasów sztuki i kunsthändlerów całego niemal świata. Wśród tych ostatnich przeważają Amerykanie, którzy też znaczną część zbiorów zdołali skupić w swoim ręku. Katalog licytacyjny obejmuje na razie około 600 numerów; jest to zaledwie drobna część zbiorów Castiglioniego. Dotąd sprzedano 250 dzieł sztuki o łącznej wartości około 8 000 000 guldenów. W pierwszym dniu sprzedawano przeważnie bronzy, o które licytanci toczyli niekiedy zażarte boje. Wynik efektywny licytacji, jak dotąd, jest bardzo pomyślny, to też w kołach wiedeńskich utrzymuje się zapatrywanie, że Castiglioni nie sprzeda wszystkich swoich zbiorów, o ile naturalnie uzyska za część sumy potrzebne do pokrycia swych zobowiązań. W każdym razie pozbył się swych najlepszych dzieł.

Promienie ultra — X odkrywa amerykański laureat Nobla.

Najnowsza sensacja w świecie nauki. — Promienie które przenikają przez masę ołowiu.

Za amerykańską i londyńską prasą, „Petit Parisien" w numerze z ubiegłego poniedziałku, podaje istotnie sensacyjną wiadomość.

Oto na ostatniem posiedzeniu Akademji Nauk w Nowym Jorku, dr. R. A. Millikan, dyrektor laboratorjum fizycznego i instytutu technologicznego w Kalifornji, zarazem laureat nagrody Nobla, zakomunikował, że udało mu się odkryć tajemnicze promienie przenikające, których istnienia od dawnego czasu już się domyślano i które od dwudziestu lat stanowiły cel bezowocnych dociekań uczonych.

Mają to być promienie o sile przenikania sto razy potężniejszej, niż siła przenikania najpotężniejszych dotychczas promieni X. Ilustrować ma to fakt, że mogą one przeniknąć przez masę ołowiu grubości 1 metra 82 cm., podczas gdy promienie X nie przechodzą nawet przez blaszkę ołowiu o grubości jednego i jednej czwartej centymetra.

Dr. Millikan nie zaproponował jeszcze specjalnej nazwy dla tych nowych promieni, wobec czego dzienniki nazywają je tymczasowo promieniami „ultra X". Długość fali promieni ultra X ma być nieporównanie mniejsza niż długość nietylko promieni X najbardziej aktywnych, lecz nawet niż długość najkrótszych z promieni dotychczas znanych, t. j. promieni gamma radjum.

Wobec niezwykłej sensacyjności informacyj, redakcja „Petit Parisien" uzyskała opinję dwóch wybitnych uczonych francuskich w sprawie amerykańskiego odkrycia. Prof. Langevin oświadczył:

„Trzeba się wystrzegać tak wielce sensacyjnych wiadomości. Biorąc pod uwagę obecny stan rozwoju wiedzy, te promienie ultra-przenikające wydają się bardzo nieprawdopodobne. Podkreślam, że nie mam tu na myśli osoby p. Millikana. Możliwą jest jednak rzecza, że bez jego wiedzy przypisano mu to odkrycie, lub też, że przy przekazywaniu zniekształcono jego rewelacje. Czekajmy na szczegóły".

Prof. Contremoulin z kolei odnosi się sceptycznie nie tyle do samej istoty odkrycia, ile do jego konkretnej wartości.

„Przypuszczając, że promienie ultra-przenikające istnieją — brzmi jego oświadczenie — przypuszczając dalej, że są one takie, jak opisują je informacje, należy stwierdzić, że byłyby one jeszcze bardziej niebezpieczne, niż wszystkie dotychczas znane nadjacje, które i tak są wystarczająco niebezpieczne!

Jednakowoż jeśli siła przenikania tych nowych promieni ma być taka, że przechodzą one przez wszystkie ciała, nie doznając degradacji, bez najmniejszej straty energji, zaś oczywiście dokonywując pracę, t. j. doznając ubytku, wiec byłoby rzecza możliwą, że są one najzupełniej niewinne właśnie przez swą potęgę... Co do ich ewentualnych zastosowań, lepiej nic nie mówić, dopóki nie będziemy pewni, że one naprawdę istnieją".

Z KIN.

❖ **KINO „ORZEŁ".** Dziś i dni następne wyświetla się wielki dramat erotyczny w 6-ciu aktach p. t.: „O czem marzą kobiety". Opowieść o pięknych kobietach i cudownych perłach. W roli głównej gwiazda czołowa ekranów świata Betty Blythe. Kilkuset najlepszych pływaczek amerykańskich bierze udział w cudownym balecie w państwie Neptuna. Chcecie wiedzieć, dlaczego nie możecie związać końca z końcem? dlaczego mącone jest szczęście tylu rodzin? dlaczego tyle dramatów rodzinnych rozgrywa się w każdem mieście? Więc zobaczcie nowy film „O czem marzą kobiety". Ponadto bardzo wesoła i zajmująca farsa w 2 aktach, p. t. „Polowanie na żonę". Początek o godzinie 6 i 8, w niedzielę o godz. 4.15. W niedzielę o godzinie 2-giej popołudniu wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży: „Lot na około świata".

Z Pomorza.

—** **TCZEW. (Bandyta w pułapce).** W więzieniu tutejszem odsiadywał od pewnego czasu karę pewien osobnik, który ujęty został na terenie naszym za liczne złodziejstwa. Przy aresztowaniu legitymował się jako Hatys tymczasem obecnie okazało się, iż właściwe jego nazwisko jest zupełnie inne i że jest on jednym z najniebezpieczniejszych bandytów, który grasowali w powiecie Jędrzejowskim, ziemi kieleckiej.

—** **GDAŃSK. (Zarządzenia w kasynie sopockiem).** Wobec częstych wypadków zgrywania się w kasynie polskich urzędników państwowych i wojskowych, zarząd kasyna będzie przeprowadzał ściślą kontrolę i odmawiał wejścia tej kategorji graczy.

Z całej Polski.

—* **LWÓW. (Obchód pamiętnej rocznicy).** Miasto święciło w poniedziałek, siódmą rocznicę oswobodzenia od inwazji ukraińskiej w r. 1918. Uroczystości rozpoczęły się mszą, odprawioną w katedrze w obecności wojewody Garapicha, komendanta D. O. K. gen. Malczewskiego, prezydenta miasta Naumana, mnóstwa stowarzyszeń i związków ze sztandarami itd. Po nabożeństwie przeciągnął ulicami miasta wielki pochód, który udał się do gmachu politechniki, gdzie nastąpiło odsłonięcie pomnika Orląt. Następnie pochód ruszył ku szkole im. Konarskiego, gdzie dokonano odsłonięcia krzyża Obrony Lwowa. Podobna uroczystość odbyła się w przytułku Braci Albertynów przy ul. Kleparowskiej, jako również bohaterskiej placówce walk listopadowych. W dalszym ciągu uroczystości delegacja Związku Obrońców Lwowa złożyła popołudniu wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze Wielkim oraz szereg uroczystych zebrań i koncertów w licznych stowarzyszenjach.

(Śmiała kradzież). W nocy z niedzieli na poniedziałek jeden z największych i najstarszych sklepów jubilerskich we Lwowie pod firmą Jarzyna przy ulicy Marjackiej został ograbiony. Sprawcy wyłamali drzwi do piwnicy znajdującej się pod sklepem i przez dziurę, wybitą w nodłodze dostali się do sklepu gdzie zabrali klejnoty i biżuterję.

Wiadomości sportowe.

— **Walne zebranie Związku Związków i Kongres sportowy.** W ostatnią niedzielę miesiąca lutego, tj. 28 lutego 1926 r., odbędzie się walne zgromadzenie delegatów Związku Związków. Jednocześnie dowiadujemy się, że Zarząd Z. Z. na swojem ostatniem posiedzeniu uchwalił zwołać w miesiącu maju 1926 Kongres sportowy, drugi z kolei, dla omówienia spraw sportu i wychowania fizycznego w Polsce.

— **Rekord automobilowy na 50 klm.** Na torze Monthlery we Francji, automobilista Eldridge pobił rekord światowy na 50 klm. w czasie 16:00.9, co wynosi przeszło 187 klm. na godzinę.

— **Mistrzowstwo Norwegji w piłce nożnej. Finalowa** rozgrywka o mistrzowstwo Norwegji w piłce nożnej, przyniosła zwycięstwo klubu Brann (Beregen) nad Sarbs'em w stosunku 3:0.

Rozmaitości.

× **Tragedja wynalazcy.** W tym roku przypada stulecie wynalazku szpilki. Zwykłej szpilki. W 1825 r. bowiem młody ślusarz, którego nazwisko zaginęło dla historji, skradziszy kawałek drutu u swego majstra, zaostrzył go, zmiażdżył mu łepek i zrobiwszy zeń szpilkę, puścił w świat, jako ten przyrząd, który z czasem stał się niezbędnym w każdej tualecie kobiecej. Młody wynalazca poszedł przedewszystkiem za popełnioną kradzież do więzienia. Kiedy jednak zeń wyszedł i dowiedział się, że inni robią miljony na owocach jego pomysłowości, dostał pomieszania zmysłów i skończył cicho dociesny żywot w domu warjatów.

Humor i satyra

Szczera.

— Pani jest piękna jak róża, pozwól mi też ofiarować ci ten bukiet z róż.

— Eh, mój panie, wolałabym, żeby pan powiedział, że jestem droga, jak złoto.

Zachwycające kobiety.

Żona: Dlaczego biegasz teraz co wieczór do kina?

Mąż: Zachwycam się widokiem kobiet, których nie słychać, choć co chwila otwierają usta.

Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski
Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.

Dziś o godz. 2[10] popołudniu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, wydarła nam śmierć nieubłagana, z woli Bożej, na droższą nam w świecie istotę, nadewszystko ukochanego męża i najtroskliwszego tatusia, opatrzonego kilkakrotnie Sakramentami św.

ś. p.

D-ra med. Franciszka Górskiego

W ciężkim smutku pogrążona

Żona z synkiem i córeczką.

Wąbrzeźno, dnia 25-go listopada 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1-go grudnia 1925 r., o godzinie 10-tej z domu żałoby.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. [5036

KINO »ORZEŁ«

Początek o godz. 6 i 8 w niedzielę o godz. 4·15

Dziś i dni następne wielki szlagier sezonu p. t.:

»O czem marzą kobiety«

dramat erotyczny w 6 aktach. Opowieść o pięknych kobietach i cudownych perłach. W rol gł gwiazda czołowa ekranów świata **BETTY BLYTHE**

Ponadto komedja Foxa w 2 aktach pod tytułem **»POLOWANIE NA ŻONĘ«**

W niedzielę, o godz. 2 popol. **wielkie przedstaw. dla dzieci i młodz.: Lot naokoło świata.**

Kawiarnia **WIELKOPOLANKA** **Restauracja**

urządza **dziś w czwartek, 26-go 11. 1925 r.** **Wielki Koncert Wojskowy** **orkiestry 64 p. p.** pod batutą p. **Malmorowicza**

Początek o godz. 6-tej wieczorem. **Wstęp wolny**

Jutro, w piątek, dnia 27. 11. 1925 r. dla zmiany

»WIELKI KONCERT POPULARNY«

Orkiestry składającej się z 10 muzyk. pod bat. kapelm. i komp. **Wacława Kaczmarka**

Baczność! W programie: „Marsz bojowy z bitwy pod Grunwaldem" **(z fanfarami)** Pierwszy występ „**Piły śpiewającej**" (Dotąd w Grudziądzu niesłyszanej!)

Wstęp wolny! Początek o godz. 6-tej. Uprzejmie zaprasza **St. Kowalczyk**

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Posiedzenie Rady Miejskiej

w poniedziałek, dnia 30-go listopada 1925 r. o godzinie 5-tej popołudniu.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Uchwalenie preliminarzy budżetowych na rok 1926 Wydziałów I — XXVI Administracji nadzwyczajnej i Miejskiej Kasy Oszczędności.
2. Uchwalenie dodatku komunalnego do państw. podatku od nieruchomości.
3. Zmiana § 4 statutu o poborze podatku od psów.
4. Ustalenie norm procentowych komunalnego podatku od lokali na rok 1926.

Na posiedzenie zaprasza uprzejmie. [49 4

Grudziądz, dnia 26 listopada 1925 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
(—) **Szychowski.**

Obwieszczenie.

Na podstawie art. 22 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dn. 23. V. 1924 r. (Dz. Ust. nr. 61, poz. 609) wzywa się wszystkich obywateli Państwa Polskiego płci męskiej, którzy w bieżącym roku kończą 20 rok życia, tj. urodzili się 1905 r. i zamieszkują stale na terenie miasta Grudziądza do zgłaszania się do spisu poborowych z dokumentami (wykaz osobisty lub metrykę urodzenia) w Magistracie Ratusz I, pokój 28, w godzinach urzędowych od godz. 8 do 14

Powyższemu obowiązkowi podlegają również mężczyzni w wieku poborowym od 21 do 23 lat, którzy dotychczas do spisu poborowych się nie zgłosili względnie nie stawali przed komisją poborową.

Osoby, przebywające w Grudziądzu, które nie mają stałego miejsca zamieszkania, powinny się również zgłosić do spisu w tut. Magistracie.

Nieobecnych w mieście Grudziądzu tj. kto przebywa chwilowo poza terenem miasta Grudziądza lub znajduje się w szpitalu albo w więzieniu, zgłaszać zobowiązani są ich rodzice albo osoby miejsce rodziców prawnie zastępujące, o ile tu zamieszkują.

Spis poborowych będzie się odbywać w następującym porządku:

we wtorek,	dn.	1	grudnia	br.	głoska	A—E
w środę	„	2	„	„	„	F—K
w czwartek	„	3	„	„	„	L—N
w piątek	„	4	„	„	„	O—S
w sobotę	„	5	„	„	„	T—Z

Osoby, które powyższemu wezwaniu zadość nie uczynią, ulegną karze grzywny do 500 zł lub aresztu do sześciu tygodni albo obu karom łącznie. 4927

Grudziądz, dnia 25 listopada 1925 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek.

Popołudniowe, żeńskie

komplety

prawidł. gimnastyki rytmicznej i umuzykalnienia, według metody J. Dalcroze'a, rozpocznie się dla młodszych i starszych dnia I. XII. br Cel: osiągnięcie dla jednych zdrowia, rozrywki, pogody ducha, dla innych zgrabności, dobrego układu, poczucia piękna i wreszcie praktycznych korzyści. Grupy będą odpowiednio harmonijnie **dobrane.** I-szy kurs do 1 lipca 26 r. Opłata niska, mies. zgóry. Zapisy w prywatn szkole. ulica Młyńska 27, od dnia 26. XI do 1. XII br., w godzinach 10—1 i 3—4 popołudniu. [4917

Przedsiębiorstwo fabryczne, dające duże zyski, poszukuje

WSPÓLNIKA

w celu rozszerzenia **takowego z kapitałem 5—8000 złotych.** Oferty do Głosu Pomorskiego pod **nr. 4934.**



Gospodarka świetlna

traktuje oświetlenie jako czynnik ekonomiczny i zwalcza błędne mniemanie o świetle elektrycznym jako luksusie, wymaga raczej od każdego, aby wyzyskał racjonalnie wszelkie właściwości światła tak gospodarcze, jak i kulturalne.

Nasze ogłoszenia będą poruszały sprawy dotyczące tej dziedziny. 1

POLSKA ŻARÓWKA OSRAM S. A.

4936

Licytacja sądowa.

Dnia 28 listopada br, o godz. 10-tej przed południem sprzedam w drodze licytacji sądowej za natychmiastową zapłatą:

umywalkę, obudowanie do łóżek z dwiema mocnemi szafkami 44 płyty do gramofonu. szafkę szklaną, dwa bufety kolonjalne lustro z podstawą, płaszcz wojskowy, frak, kapelusz (cylinder) i różne inne przedmioty.

Miejsce sprzedaży: ulica Nadgórna 68.

Jaranowski, kom. sądowy.

Licytacja przymusowa!

W sobotę, dnia 28 listopada b. r., o godzinie 13 tej, sprzedawać będę w drodze licytacji przymusowej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **w Rynkowce**, stacja kolejowa Twarda Góra: 4930

157 owiec, 11 krów, 20 jałowic, 2 świnie, bryczkę parokonną, bryczkę jednokonną, 5 źrebaków.

(—) **Miszewski**
komornik sądowy w **Nowem**

Fabryka Czekolady

KASZUB

w Grudziądzu, ulica J. Wybickiego nr. 46

poleca w wielkim wyborze na nadchodzące Święta:

Czekoladki, pralinki deserowe, marmoladki, wafle, torty, owoce świąteczne itp.

Hurtownie i detalicznie. — **Skład fabryczny:** róg ul. Solnej i Wybickiego. Najtaniej bo z własnej fabryki. Wyroby pierwszorzędne.

Prosimy się przekonać! [4934

Ogólny brak gotówki

zmusza nas duże zapasy **ubiorów, bielizny** itp. sprzedać niżej ceny kosztu, dopóki zapas starczy 4913

Szmechel i Rozner Sp. Akc. Grudziądz, Wybickiego 2-4

RZEPAK · RZEPIK KUPUJE

ANTONI PILIŃSKI · BYDGOSZCZ
ODDZIAŁ: OLEJNIA TELEF. 407
4900

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka

rozpisuje

KONKURS

na posadę korespondentki

przy równoczesnej zupełnej znajomości pisania na maszynie i stenografji w języku polskim i niemieckim. Pożądana jest również znajomość języka francuskiego. Kandydatki na tę posadę, wakującą od dnia 1. I. 1926 r., zechcą nadesłać zgłoszenia pisemne, zawierające dokładny życiorys, oraz odpisy świadectw najpóźniej do dnia 15 grudnia 1925 r. na ręce Dyrekcji Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogadzkiej, w Grudziądzu, ulica Lipowa nr. 31. [4928

Baczność!

Skórki zajacze, tchórze, kunie, lisie, skóry surowe każdego rodzaju, stare żelazo, metale, kupuje i płaci ceny najwyższe.

A. Nadersohn
Mickiewicza 19
naprzeciw Gazowni Miejskiej.

Zguby

Przybłąkał się młody **wilk.** Dodać r. Lipowa 90, III

Białą wełn. rękawiczkę damską zgubiono w środę w kinie Apollo. Uprasza się o zwrot w Adm Głosu Pomorsk. [4932

Mieszkania

Małżeńst. bezdziet. szuka **3-4 pokoj. mieszkania** wprost od gospodarza Roczny czynsz płacę z góry. Zgłosz. „Nasz Sklep" Sienkiewicza 8, tel. 173

Gustownie umeblowany pokój panu z lepszych sfer wynajmę Koszarowa 8, I l.

Pokój umebl. do wyn. dla 1 lub 2 osób od 1. XII. 1925. Trynkowa 14, I piętro [5037p

OFICER poszukuje **3-4 pokoji umebl.** z osobnem wejściem jeżeli możliwe na górnem piętrze. Zgl. do Gł. Pomorskiego pod nr. 5039 p m

Pokój umebl. dla lepsz. pana od 1. XII. do wyn. ul. 3-go Maja 37, I piętro lewo [5035p

---

Kupię **futro** damskie fokowe (s lowe) za gotówkę Zgł. Głos Pom. 5022p

Poszuk. dzierżawy GOSPODARSTWA 60—150 morg dobrej ziemi. Teofil Behrendt, Grudziądz, ul. Mickiewicza 26

Skład

do wydzierżawienia nadający się na zakład krawiecki lub inny interes Wiadomość: Chełmińska 40 5043p

Pożyczki 5—10.000 złotych na przebudowę stajni i domu mieszkalnego na gospodarstwo 150 mórg I kl. ziemi, na krótszy lub dłuższy czas. Oferty do Głosu Pom. nr. 5025p

---

Posady

Agent

do sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby na pensję i prowizję. Zgłoszenia do **„Par"** Grudziądz. [4922

Początkująca siła w osobie 19 to letniej panienki, pragnie zająć posadę **kasjerki** względnie **ekspedjentki** w polskiej uczciwej firmie. Of. do Gł. Pom nr 5031 p z

Potrzebna **służąca** tylko z dobremi świadectwami. **A. Czaplicki** Chełmińska 26.

STARSZĄ OSOBĘ która zdolna jest prowadzić małe domostwo poszukuję. Zgł. natychm. ul. Tuszewska Grobla 24 II p. prawo.

Różne

Poszukuję **SKŁADU** w śródmieściu. Zgl. do Głosu Pom. nr. 5030pm

Na kino wędrowne poszukuje się **wspólnika.** Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 5048 p m

Krawcowa z długoletnią praktyką poszuk. posady Łask. zgl. do Gł. Pom. nr 5049 p. m.

Poszukuję **szycia**, reperacji w domach prywatnych. Solna 14, II pr. str